

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 5 – 2010

DOI 10.24425/snt.2010.112717

KS. KRZYSZTOF KAUCHA

CHRZEŚCIJAŃSTWO A KULTURA EUROPEJSKA
(W ŚWIETLE NAUCZANIA JANA PAWŁA II)

Zarówno chrześcijaństwo, jak i kultura europejska to zagadnienia same w sobie bardzo rozległe, mające za sobą długie dzieje. W celu analizy ich wzajemnych relacji pod kątem dialogu – co powinno doprowadzić do wniosków (zawsze cennych dla nauki i kultury) – należy wyróżnić i zbadać następujące kwestie: chrześcijaństwo a geneza Europy, chrześcijaństwo a jej dzieje, chrześcijaństwo a tożsamość Europy i jej kultury oraz chrześcijaństwo a współczesna kultura europejska. Taka będzie struktura niniejszego artykułu. Wydaje się, że najlepszym źródłem pozwalającym badać postawiony problem jest nauczanie Jana Pawła II, który doskonale rozumiał istotę chrześcijaństwa, kultury, Europy, człowieka, historii, dialogu, często omawiał ich wzajemne powiązania oraz formułował na tej podstawie arcyważne konkluzje.

I. CHRZEŚCIJAŃSTWO A GENEZA EUROPY

Badanie naukowe każdego problemu należy rozpocząć od jego początku. Zatem: kiedy właściwie powstała Europa?

Jan Paweł II sytuował początki Starego Kontynentu w kulturze greckiej, rzymskiej, celtyckiej, germańskiej, słowiańskiej, ugrofińskiej, a także żydowskiej i muzułmańskiej¹; ponadto wskazywał na niektóre wydarzenia natury politycznej i społecznej. Jednak czynnikiem, jego zdaniem, decydującym, *par excellence* europotwórczym, było wejście chrześcijaństwa i Kościoła na te-

¹ Adhortacja *Ecclesia in Europa* [dalej: EiE] 19; *Zjednoczenie Europy historycznym wyzwaniem, które należy podjąć*. Przemówienie do uczestników 76. dialogu z Bergedorf (17 XII 1984), w: *Nauczanie papieskie*, red. E. Weron, A. Jaroch [dalej: NP], t. VII, cz. 2, Pallottinum, Poznań 2002, s. 779–781, nr 3. Wszystkie przytaczane w przypisach wypowiedzi papieskie (encykliki, adhortacje, listy, orędzia, katechezy, homilie, przemówienia, przesłania) są autorstwa Jana Pawła II. Skróty dokumentów – jeśli nie zazaczyłem inaczej – stosuję według wykazu *Encyklopedii katolickiej*.

ren dzisiejszej Europy, co – idąc za myślą Papieża – można określić jako rację dostateczną jej zaistnienia². Bez niego zbliżenie różnych kultur i narodów nie utworzyłoby Europy, a nawet utrudniłoby jej powstanie (czy w ogóle byłoby możliwe?), jeśli zważy się na liczne napięcia i konflikty w świecie starożytnym. Historykom znane są ówczesne próby tworzenia jednolitych struktur, jak np. *Imperium Romanum* (które wprowadziło było podłożem powstania Europy, lecz jednocześnie „więziło” jej początek), które jednak nie powiodły się. Czynniki: polityczny, prawny, militarny, a nawet kulturowy – nie stały się spoiwem kontynentu i ustąpiły pod naporem tendencji konfliktogennych i odśrodkowych.

Z tego powodu Jan Paweł II uważał, że u początków Europy zadziałał faktor, który można określić mianem niezwykłego, nadnaturalnego, gdyż pod jego wpływem kontynent pełen różnic i napięć zaczął istnieć jako harmonijna całość i jako taki przetrwał do dziś. Papież nauczał, że genezy Europy należy szukać w zbawczej ekonomii Bożej, objawionej przez Jezusa Chrystusa, który jest jej głównym Realizatorem i działa poprzez Kościół. Chrześcijaństwo znalazło się na terenie Europy m.in. za przyczyną misyjnej działalności Apostołów Piotra i Pawła, którzy wypełniając polecenie Chrystusa, budowali Eklezję i z tej racji ponieśli śmierć męczeńską w samym centrum kontynentu, którego budowniczymi się stali. U podstaw ich działalności – przypominał Jan Paweł II – leży interwencja Boga, który wyszedł naprzeciw zapotrzebowaniu na Ewangelię i Kościół nie tylko wśród mieszkańców Macedonii (Dz 16,9)³. Papież, nawiązując do ewangelijnej przypowieści, porównał Europę do nowej ziemi, na której została zasadzona winnica Boga (Mt 21,33–41)⁴.

Jeśli chodzi o dialog, to w genezie Europy widać jego podwójne znaczenie. Pierwsze to spotkanie chrześcijaństwa z różnymi społecznościami i kulturami, a drugie – ich wzajemne spotkanie dzięki chrześcijaństwu, w łonie jednego Kościoła. Można powiedzieć, że chrześcijaństwo równocześnie dało początek Europie oraz kulturze i etosowi dialogu.

Jakie były dalsze dzieje tego zespolenia?

² EiE 24, 108; *Europa i wartości chrześcijańskie*. Przesłanie z okazji 1200. rocznicy koronacji Karola Wielkiego (14 XII 2000), OsRomPol 22(2001) nr 3, s. 7; *Światło Roku Jubileuszowego na Sakrament Bierzmowania* (homilia, Kraków, 10 VI 1979), NP II 1, Pallottinum, Poznań 1990, s. 606–611, nr 2; *Kryzys Europy jest kryzysem chrześcijaństwa w Europie*. Przemówienie do uczestników V Sympozjum Konferencji Episkopatów Europy (5 X 1982), NP V 2, Poznań: Pallottinum 1996, s. 502–506, nr 1–2; *Prawo do życia a Europa*. Przemówienie do uczestników kongresu (18 XII 1987), OsRomPol 9(1988) nr 2, s. 25, nr 2; *Jeżeli Europa chce pozostać sobie wierna*. Przemówienie do Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europejskiej (8.10.1988), OsRomPol 9(1988) nr 10–11, s. 5–6, nr 3–6; *Ewangelizacja kultur*. Przemówienie do uczestników przedsynodalnego sympozjum „Chrześcijaństwo i kultura w Europie: pamięć, świadomość, wizja” (31 X 1991), OsRomPol 13(1992) nr 1, s. 58–60, nr 3.

³ Encyklika *Slavorum Apostoli* [dalej: SAp] 8–9; EiE 45.

⁴ *Świadczyć o jedności i wspólności Kościoła przyczynia się do odrodzenia Kalabrii* (homilia, Reggio, 7 X 1984), NP VII 2, s. 408–411.

II. CHRZEŚCIJAŃSTWO A DZIEJE EUROPY

Papież rozumiał dzieje Europy jako całość i ciągłość, którą tworzą osoby oraz wzajemnie przenikające się ideowe prądy epok i konkretne wydarzenia. Z tej całości wydobywał prawidłowości dzięki moralnej lekturze przeszłości⁵. Struktura niniejszego punktu będzie podyktowana chronologią dziejów Europy oraz pytaniem o dialog w poszczególnych ich okresach.

Jan Paweł II zwracał uwagę, że już w starożytności chrześcijaństwo właśnie na terenie dzisiejszej Europy znalazło swój pierwszy dom. Dynamicznie się tu rozwinęło, m.in. dzięki świadectwu męczenników, którzy musieli wykazać się niezwykłą, nadprzyrodzoną odwagą, by nie ułęknać się okrutnych prześladowań. Kościół szybko nawiązał też dialog z kulturą antyczną Grecji i Rzymu, a także rozwijaną w innych regionach. Od swych początków gromadził najwybitniejszych intelektualistów, nieskorych do wiary w treści niemające przekonujących podstaw. Właśnie dzięki tym ludziom poznawał przesłanie różnych kierunków filozoficznych oraz wykorzystywał je najpierw do eksplikacji, a później przekazywania swego orędzia, co okazało się przedsięwzięciem bardzo skutecznym⁶. Jan Paweł II zwracał uwagę, że pod wpływem chrześcijaństwa i dzięki faktycznemu dialogowi z nim dokonana się zasadnicza przemiana starożytnej Europy, czego wyrazem było zniesienie niewolnictwa, a także inne przemiany społeczno-kulturowe⁷. W starożytności właśnie na idee płynące z oryginalnego i szeroko uwierzytelnionego Objawienia chrześcijańskiego było ogromne zapotrzebowanie, wręcz oczekiwanie, na czele z „rewolucyjnym” rozumieniem człowieka jako osoby, której przysługuje nieusuwalna godność. Starożytność – jak sugerowała papieska diagnoza dziejów – nie mogła sama z siebie wypracować tych treści, pomimo okazałego dorobku kulturowego. Jezus Chrystus był dla niej *novum* pod każdym względem.

Jan Paweł II przypominał, że misyjna działalność Kościoła w pierwszym tysiącleciu objęła cały basen Morza Śródziemnego. Zachował on też jedność przez całe pierwsze tysiąclecie⁸. Poza nielicznymi wyjątkami chrystianizacja Europy dokonywała się bez przemocy militarnej, co w świecie starożytnym było zjawiskiem niespotykanym. Papież zwracał uwagę, że Kościół rozwijał się wśród nowych ludów dzięki niezłomności misjonarzy, a często ich męczeństwu.

⁵ *Co Duch Święty mówi Kościołowi przez doświadczenia wschodniej i zachodniej Europy?* Przemówienie do uczestników zebrania konsultacyjnego przed specjalnym zgromadzeniem Synodu Biskupów poświęconym Europie (5 VI 1990), OsRomPol 11(1990) nr 6, s. 1, 16–17, nr 5–7.

⁶ FR 36, 38–41. Jan Paweł II przywołał tu następujących myślicieli: św. Justyna, św. Klementa Aleksandryjskiego, Orygenes, Ojców kapadockich, Dionizego Areopagite i św. Augustyna.

⁷ LE 6–7. Por. A. Milano, *Między teraźniejszością, przeszłością i przyszłością chrześcijańskiej Europy*, w: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, J. Mastej, Wydawnictwo KUL – Gaudium, Lublin 2005, s. 363–388.

⁸ TMA 57.

Kościół w pierwszych wiekach kontynuował dialog i legitymizował się nie tylko ciągłością sukcesji apostoelskiej, co oczywiście jest sprawą kluczową, lecz także ciągłością towarzyszącej jej postawy martyrologicznej, reprezentowanej także przez swych pasterzy⁹. Okres ten pokazał znaczenie urzędu Biskupa Rzymu dla jedności całego Kościoła i Europy. Wielu pierwszych papieży było męczennikami. Ponieśli śmierć – jak Piotr Apostoł – w Rzymie, stolicy ówczesnego świata, dzięki czemu go przekształcali. Tam też została założona *Stolica Apostolska*¹⁰. Kościół zatem od swych początków nie rezygnował z otwartości na dialog nawet w obliczu prześladowań i śmierci, co poskutkowało otwarciem się Rzymu na chrześcijaństwo.

W późniejszym okresie nie zawsze jednak ludzie działający w imieniu Kościoła – mówił Jan Paweł II – szanowali duchowy dorobek kultur, do których docierali z chrześcijańskim przesłaniem. Nie zawsze prowadzili z nim dialog. Zdarzało się, że na terenie Europy było niszczone zastane dziedzictwo, choć zasadą misyjnej działalności Kościoła jest szacunek dla tego dziedzictwa¹¹. Wzorem misyjnego dialogu byli bracia Cyryl i Metody, którzy z racji pochodzenia reprezentowali kulturę bardziej rozwiniętą od słowiańskiej, a jednak dowartościli ją i pomogli rozwijać. W encyklice *Slavorum Apostoli* Papież Słowianin naszkicował historyczne uwarunkowania epoki Braci Sołuńskich, wyjaśniając racje, dla których Rzym – w odróżnieniu od chrześcijańskiego Wschodu – zdecydował się na włączanie do Kościoła nowych grup etnicznych, posługując się jednolitością liturgii, języka i kultury łacińskiej. Choć mogło w wyniku tego dochodzić – twierdził Papież – do krzywdzącego naruszania przez władze kościelne i państwowe odrębności nowych ludów, to jednak zyskiwały one tożsamość i znaczenie, a także niespotykane wcześniej szanse rozwoju dzięki przynależności do jednej wspólnoty Kościoła¹².

Papież przypominał, że w średniowieczu powstawały dzieła zakorzenione w myśli chrześcijańskiej, które były jednocześnie nośnikami kultury europejskiej i przyczyniały się do ugruntowania jej jedności. Należała do nich m.in. twórczość św. Anzelm, św. Alberta Wielkiego oraz św. Tomasza z Akwinu, który sięgnął po dorobek filozofii starożytnej oraz nawiązał nić dialogu z ówczesną myślą arabską i żydowską. W średniowieczu zbudowano godną podziwu cywilizację, która stała się podstawą dalszego rozwoju Europy, a jej zdobycze podziwiane są do dziś. Nie byłoby to możliwe bez uniwersytetów zakładanych przez Kościół, które świadczyły o uniwersalizmie wartości stanowiących fun-

⁹ *Co się stało z dziedzictwem waszych męczenników?* Przemówienie podczas nabożeństwa ekumenicznego w amfiteatrze Trzech Galli w Lyonie (4 X 1986), OsRomPol 7(1986) nr 10, s. 19–20.

¹⁰ *Świat patrzy na Rzym i wiele oczekuje od Rzymu*. Przemówienie do duchowieństwa diecezji rzymskiej (22 II 1996), OsRomPol 17(1996) nr 5, s. 52–54.

¹¹ RHm 12.

¹² SAp 12–13, 15.

dament *civitas christiana*¹³ i zarazem prawdziwego dialogu. Jan Paweł II nie zapominał, że Kościół w średniowiecznej Europie miał swoje problemy, które rzucały cień na jego wiarygodność i nie były od razu rozwiązywane na drodze dialogu wewnętrznego (np. rozdźwięki między papieżem a duchowieństwem, walka o inwestyturę, nepotyzm, moralne i dyscyplinarne zaniedbania kleru¹⁴). Jednak w XIII w. dokonało się w nim odrodzenie, m.in. dzięki św. Franciszkowi z Asyżu, a konsekwencje tych przemian sięgnęły nawet terenów poza Europą¹⁵. Podobnie było także z innymi ruchami reformy i odnowy. Kościół w tamtym okresie wielokrotnie podnosił się, choć rozmiar kryzysu mógł sprawiać wrażenie jego rychłego upadku. To powstawanie było możliwe dzięki ponawianiu dialogu chrześcijan z Bogiem.

Papież zwracał uwagę, że długie dzieje wzajemnych relacji między Kościołem a narodem żydowskim w Europie obejmowały także bolesne wydarzenia. Synowie Kościoła mogli mieć udział w szerzeniu postaw antyżydowskich¹⁶. Z inicjatywy Jana Pawła II te problemy zaczęto badać na podstawie źródeł oraz przeprowadzono nad nimi refleksję o charakterze teologicznym i moralnym. Jeśli chodzi o spotkanie Europy z ludami innych, odkrywanych przez Europejczyków kontynentów, to Papież nie wykluczał, że ówczesna ekspansja mogła być powodowana chęcią nie dialogu, lecz gospodarczego zysku, podboju, pragnieniem przygody, lecz trzeba zauważyć też u jej podstaw ducha misyjnego¹⁷.

Dramatycznym, antydialogicznym wydarzeniem w dziejach Kościoła w Europie było rozbitcie jego jedności. Papież wielokrotnie przypominał, że rozłam wśród chrześcijan był i jest zgorszeniem dla świata, był też sprzeciwieniem się woli samego Chrystusa. Wprawdzie nie można zapomnieć, że konflikt między Kościołem Wschodu a Zachodu nastąpił także wskutek oddziaływania czynników politycznych i kulturowych, jednak jego początkiem był spór dotyczący porządku kościelnego (chodziło o przynależność kanoniczną Bułgarii)¹⁸. Jan Paweł II oceniał, że słabość ludzi ówczesnego Kościoła polegała na nieumiejętności

¹³ FR 42–48; *Kontynent europejski*. Przemówienie podczas wizyty w siedzibie EWG w Brukseli (20 V 1985), NP VIII 1, Pallottinum, Poznań 2003, s. 815–820, nr 2. Por. Milano, *Między terażniejszością, przeszłością i przyszłością chrześcijańskiej Europy*; H. Samsonowicz, *Czy Europa jest wspólnotą wartości?*, w: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, s. 389–392.

¹⁴ *Nieugięty papież, święty Grzegorz VII* (homilia, Salerno, 26 V 1985), NP VIII 1, s. 857–861, nr 3.

¹⁵ *Pomóż nam przybliżyć Chrystusa naszej epoce* (przemówienie, Asyż, 5 XI 1978), NP I, Poznań–Warszawa: Pallottinum 1987, s. 42–44.

¹⁶ EiE 56; *Kościół potępia teorie rasistowskie*. Przemówienie do uczestników sympozjum na temat korzeni antyjudajizmu (31 X 1997), OsRomPol 19(1998) nr 1, s. 30–31, nr 1.

¹⁷ *Przykład dla całej Europy*. Przemówienie podczas spotkania w Brukseli z władzami państwowymi i korpusem dyplomatycznym (20 V 1985), NP VIII 1, s. 810–814, nr 4.

¹⁸ RHm 6; SAp 14–15; UUS 2; NMI 48; *Światło Roku Jubileuszowego na Sakrament Bierzmania*. Homilia w Krakowie (10 VI 1979), NP II 1, s. 606–617, nr 5.

rozwiązania napięć politycznych za pomocą chrześcijańskiego, braterskiego dialogu i racji religijnych, które powinny były przeważać.

Cieniem na przeszłości Kościoła zachodniego – Papież przypominał – położyła się okrutna grabież Konstantynopola (ówczesnej ostoji chrześcijaństwa na Wschodzie), dokonana przez łacinników na początku XIII w., choć spotkała się z oburzeniem papieża Innocentego III¹⁹. Wprawdzie ekskomuniki nałożone wzajemnie na siebie przez obie wspólnoty chrześcijańskie przetrwały do XX w., to jednak nigdy nie brakowało osób i działań o charakterze jednoczącym i dialogicznym. Jan Paweł II przywoływał postacie świętych i męczenników, dzięki którym Kościół odzyskiwał blask jedności, a także jednał rozbite wspólnoty chrześcijańskie, ludy i narody w Europie²⁰.

Do problemu rozbicia jedności Kościoła Zachodniego Papież powracał równie często. Wprawdzie rozłam zaostriżyły czynniki polityczne i ekonomiczne, jednak podstawowa jego przyczyna tkwiła wewnątrz wspólnoty Kościoła, w którym zabrakło dialogu. Chodziło o niedomagania w postawie pasterzy Kościoła, nawet Biskupów Rzymu (nad czym ubolewał papież Hadrian VI), wiernych duchownych i świeckich, niekiedy niewłaściwą praktykę odpustów, a także postawę Lutera, który wykroczył daleko poza pierwotny zamysł reformy Eklezji²¹. W pamięci Europy i Kościoła nadal pozostaje sprawa Jana Husa, wymagająca – według Jana Pawła II – rzetelnych badań historycznych i teologicznych, wolnych od nacisków politycznych i ideologicznych. Niezależnie od swych poglądów teologicznych Hus odznaczał się wszakże nieskazitelną osobistego życia oraz zaangażowaniem w postęp swego narodu²².

¹⁹ *Gorliwiej szukajmy jedności, której pragnie Chrystus*. Przemówienie podczas spotkania z arcybiskupem Aten i całej Grecji Christodoulosem (4 V 2001), OsRomPol 22(2001) nr 7–8, s. 12–13, nr 2; *Od 40 lat w drodze do jedności*. Przemówienie podczas spotkania z Patriarchą Bartłojem I (29 VI 2004), OsRomPol 25(2004) nr 10, s. 48–49, nr 3.

²⁰ SAp 2, 12–13; List z okazji 300-lecia Unii greckokatolickiego Kościoła Rumunii z Kościołem rzymskim (7 V 2000), OsRomPol 22(2001) nr 1, s. 4–8, nr 4–6.

²¹ VCon 46; „*Tak*” dla Kościoła (katecheza, 24 VII 1991), nr 2–3, w: Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostołski*, Libreria Editrice Vaticana – Edizioni Aquila Bianca, Città del Vaticano 1996, s. 19–24; *Biskupstwo – sakrament święceń* (katecheza, 30 IX 1992), w: Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostołski*, s. 182–186; *Obowiązek ewangelizacji spoczywa na wszystkich chrześcijanach*. Przemówienie podczas ekumenicznej liturgii słowa w katedrze w Paderborn (22 VI 1996), OsRomPol 17(1996) nr 9, s. 15–16, nr 6; *Dar odpustu* (katecheza, 29 IX 1999), OsRomPol 21(2000) nr 1, s. 38–39, nr 1.

²² *Budujcie teraz mocą dojrzałości zdobytej w okresie prześladowań*. Przemówienie podczas spotkania z kapłanami, zakonnikami i zakonnkami oraz zaangażowanym laikatem w katedrze św. Wita w Pradze (21 IV 1990), OsRomPol 11(1990) nr 4, s. 14, 31, nr 6; *Spotykamy się dziś na ruinach wieży Babel*. Przemówienie podczas spotkania ze światem kultury i przedstawicielami różnych Kościołów i wyznań (21 IV 1990), OsRomPol 11(1990) nr 5, s. 21–23, nr 5; *Prawda, która wyzwala*. Przemówienie do uczestników sympozjum naukowego poświęconego Janowi Husowi (17 XII 1999), OsRomPol 21(2000) nr 3, s. 39–40, nr 2–3.

Skutkiem rozłamu w Kościele na Zachodzie były tzw. wojny religijne²³. Jan Paweł II nie zgadzał się już na samo to pojęcie i przypominał, że żadna religia – jeśli faktycznie nią jest – nie jest źródłem nienawiści i przemocy. Termin „wojny religijne” – diagnozował – jest stereotypem wypaczającym prawdę historyczną i krzywdzącym Kościół. W Europie od XVI do XVII w. religia była traktowana instrumentalnie, niedialogicznie, była podporządkowywana i wprzęgana w konflikty polityczne (zdaniem Papieża, świadczyła o tym zasada *cuius regio eius religio*, która jest nie do pogodzenia z wolnością religijną) wzniecające nienawiść oraz prowadzące nawet do rozlewu krwi²⁴. Z papieskich słów wynika, że Kościół próbował przeciwstawiać się wojnom, jednak środki, jakie miał do dyspozycji, często okazywały się nieskuteczne wobec siły władz politycznych.

Jan Paweł II nawiązywał też do inkwizycji. Działała ona nie w imieniu Kościoła, lecz władz świeckich, jednak zyskiwała jego aprobatę. Kościół dziś – w imię uczciwego dialogu ze swą przeszłością – stara się obiektywnie oceniać jej działalność w świetle badań historycznych i unikać błędu anachronizmu. Wokół inkwizycji narosło wiele stereotypów, krzywdzących Kościół i przysłaniających jego wiarygodność²⁵. Papież nie wykluczał, że w przeszłości działania Świętego Oficjum mogły naruszać godność i prawa osób. Gdyby tak było, należałoby ocenić te fakty jako wypaczenia w postawie ludzi Kościoła, który nigdy nie powinien stosować środków przymusu, gdyż prawda przekonuje siłą samej siebie²⁶.

Jan Paweł II, szkicując dzieje Europy, przypominał, że w XV w. rozpoczęła się znamienna przemiana kulturowa polegająca na zespoleniu chrześcijaństwa z ideami nowego humanizmu. Był to przejaw dialogu. Trend ów nie odrzucał wiary, lecz odkrywał w niej na nowo treści, które zapewniły intensywny rozwój europejskiej kultury²⁷. Choć w późniejszym okresie drogi kultury i wiary zaczęły się rozchodzić – o czym Jan Paweł II też mówił – to jednak z jego nauczania

²³ NMI 55; *Na szlaku ewangelizacji Słowian* (katecheza, 24 V 1995), OsRomPol 16(1995) nr 7, s. 12–13, nr 2.

²⁴ NMI 55; *Na śladach wielkiej bitwy*. Przemówienie do Polaków na Monte Cassino (17 V 1979), NP II 1, s. 498–501, nr 2; *Na szlaku ewangelizacji Słowian* (katecheza, 24 V 1995), OsRomPol 16(1995) nr 7, s. 12–13, nr 2.

²⁵ *Wolność, współpraca, uniwersalizm, służba człowiekowi – warunkami prawdziwego postępu kultury*. Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury Hiszpanii w czasie 1. pielgrzymki do Hiszpanii (3 XI 1982), NP V 2, s. 685–690, nr 4; *Szukać prawdy i przekazywać ją z miłością*. Przesłanie z okazji prezentacji tomu zawierającego Akta Międzynarodowego Sympozjum na temat Inkwizycji (15 VI 2004), OsRomPol 25(2004) nr 9, s. 8–9, nr 1.

²⁶ *Pluralizm, który buduje jedność*. Audiencja dla kardynałów i Kurii Rzymskiej (21 XII 1984), NP VII 2, Pallottinum, Poznań 2002, s. 788–796, nr 8.

²⁷ *Sescentesia anniversaria*. List z okazji 600-lecia Chrztu Litwy (5 VI 1987), OsRomPol 8(1987), nr 7, s. 12–13, nr 4; *Św. Stefan zbudował dom dla wszystkich pokoleń Węgrów*. Homilia podczas mszy św. na Placu Bohaterów w Budapeszcie (20 VIII 1991), OsRomPol 12(1991) nr 9–10, s. 31–33, nr 4.

jasno wynika, że nie byłoby nowożytnego i współczesnego humanizmu bez oddziaływania Kościoła.

Według Jana Pawła II od późnego średniowiecza dokonywało się w Europie stopniowe rozejście się dróg rozumu i wiary – osłabianie ich dialogu. Pojawiły się napięcia między Kościołem a nowożytną nauką, czego skutkiem było – jak mówił Papież – cierpienie zadane Galileuszowi przez ludzi i instytucje Kościoła. Prawdą jest – przyznawał – że w owym czasie nie rozumiano właściwie autonomii nauk oraz kompetencji zarówno rodzących się dyscyplin szczegółowych, jak i poznania teologicznego. Nauka niesłusznie uważała materialną stronę rzeczywistości za jedyną, a teologia uznawała słuszność jedynie własnej interpretacji zjawisk przyrodniczych, natomiast Biblię traktowała jako księgę zawierającą treści naukowe. Jednakże sprawa Galileusza urosła do rangi mitu i zaczęła być niesłusznie wykorzystywana przeciwko Kościołowi. Nie jest on – przypominał Papież – przeciwnikiem rozumu i nauki, czego dowodzą całe dzieje Europy²⁸. Trzeba dodać, że Jan Paweł II polecił specjalnie utworzonej komisji zbadać w świetle dokumentów źródłowych (które udostępniono z watykańskiego archiwum) wszelkich okoliczności towarzyszących sprawie Galileusza. Rezultat tych badań nie potwierdził scenariusza o niepodważalnej winie ludzi Kościoła i ich rzekomym okrucieństwie²⁹.

Według Papieża od nowożytności zaczęła w Europie przeważać mentalność nacechowana antropocentryzmem i indywidualizmem, która coraz mocniej zaczęła podważać obiektywne kryteria prawdy i dobra moralnego³⁰. Powiększał się tym samym dystans do religii chrześcijańskiej i Kościoła oraz słabł dialog z nimi³¹. Pojawiała się wówczas – zdaniem Jana Pawła II – intensywna krytyka racjonalistyczna, podważająca wszelkie poznanie niebędące wynikiem naturalnych zdolności rozumu. Kościół odpowiedział na nią zwłaszcza nauczaniem I Soboru Watykańskiego o podwójnym porządku poznania³². Z tekstów Papieża

²⁸ *Głęboka harmonia łączy prawdy naukowe z prawdami wiary*. Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk w 100. rocznicę urodzin Alberta Einsteina (10 XI 1979), NP II 2, s. 529–533, nr 6; *Czy Kościół i świat nauki są gotowe do podjęcia ścisłej współpracy?* Przemówienie do uczestników kongresu zorganizowanego przez Watykańskie Obserwatorium Astronomiczne (26 IX 1987), OsRomPol 8(1987) nr 9–10, s. 8, nr 6; *Sprawa Galileusza lekcją dla współczesnych*. Przemówienie podczas spotkania z uczestnikami sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk (31 X 1992), OsRomPol 14(1993) nr 1, s. 23–26, nr 10.

²⁹ Zob. J. Życiński. *Inspiracje chrześcijańskie w powstaniu nauki nowożytnej*, RW KUL, Lublin 2000, s. 38–48.

³⁰ *Bądźcie gorliwymi poszukiwaczami Niewidzialnego Boga*. Przemówienie z okazji jubileuszu naukowców (25 V 2000), OsRomPol 21(2000) nr 7–8, s. 22–23, nr 1; DiM 1.

³¹ *Chrystus nie zwodzi człowieka* (4 III 2001). Rozważanie podczas modlitwy *Anioł Pański*, OsRomPol 22(2001) nr 4, s. 24, nr 2. Jako przykład Papież tu podaje, że słowa Jezusa o wyrzeczeniu się samego siebie, braniu krzyża i postawie sługi rodziły niesłuszne podejrzenie o pogardzanie człowieczeństwem w nauczaniu Kościoła.

³² FR 8–9, 15–35.

można wywnioskować, choć nie wspomina on o tym wprost, że prądy myślowe oddalające się od Kościoła nie podjęły z nim dialogu. Już *explicite* Jan Paweł II mówił, że były one podstawą krytyki religii, zwłaszcza chrześcijaństwa. Chodzi głównie o ateistyczny humanizm, głoszący, że religia alienuje i dehumanizuje człowieka. Stał się on fundamentem programów społecznych i politycznych, które zrodziły systemy totalitarne, odpowiedzialne za wiele cierpień ludzkości³³.

W swej diagnozie Papież mówił, że od XVIII w. na Starym Kontynencie nasilił się proces laicyzacji oraz świadomego, antydialogicznego wykluczania Boga i Kościoła ze wszystkich dziedzin życia. Głoszono wówczas idee autonomii, humanizmu, antropocentryzmu, naturalizmu, materializmu, subiektywizmu, immanentyzmu, liberalizmu, autonomizmu etycznego, a także ateizmu i sekularyzmu³⁴. Na kanwie tego Jan Paweł II nawiązywał do rewolucji francuskiej, która kosztowała życie wielu ludzi, w tym dużej liczby chrześcijan. Wokół prawdy historycznej o niej nadal toczą się spory³⁵. Jest ona uważana za cezurę w dziejach Europy, początek jej świeckości, czyli niezależności od religii i Kościoła, którą to niezależnością Europa się szczyci. Jan Paweł II zachęcał do wnikliwego przemyślenia ideowego podłoża i konsekwencji zarówno samej rewolucji, jak i zasady laickości państwa. Zwracał uwagę nie na to, że od czasu rewolucji Kościół utracił przywileje polityczne, gdyż o nie nigdy nie powinien zabiegać, lecz że wzmoгло się w Europie poczucie dominacji człowieka nad całą rzeczywistością i utopijny mit o jego samowystarczalności, w wyniku czego zmalało zainteresowanie Bogiem – Początkiem i Kresem wszelkiego istnienia, oraz że *de facto* zaniechany został dialog z chrześcijaństwem czy religią w ogóle, co stanowiło zerwanie z wielowiekową tradycją europejskiego dialogu.

Europa pod koniec XIX w. była sceną rażących niesprawiedliwości społeczno-ekonomicznych, co skutkowało protestami robotników, które Jan Paweł II – podobnie jak jego poprzednicy – uważał za słuszne³⁶. Kościół bywa oskarżany o to, że w porę nie zareagował na tzw. „kwestię społeczną”³⁷. Papież przy tej okazji przypominał, że wówczas w Europie zrodziło się przekonanie o alienacji człowieka ze spraw ziemskich, za co winę ponosiłby Kościół³⁸. Zwracał jednak

³³ Tamże 46.

³⁴ *Co Duch Święty mówi Kościołowi przez doświadczenia wschodniej i zachodniej Europy?* Przemówienie do uczestników zebrania konsultacyjnego przed specjalnym zgromadzeniem Synodu Biskupów poświęconym Europie (5 VI 1990), *OsRomPol* 11(1990) nr 6, s. 1, 16–17, nr 5; *Europa potrzebuje Jezusa Chrystusa*. Przemówienie do uczestników III Międzynarodowego Forum Fundacji im. Alcide De Gasperiego (23 II 2002), *OsRomPol* 23(2002) nr 5, s. 52–53, nr 3.

³⁵ *Wyznawali wiarę aż do męczeństwa*. Homilia podczas beatyfikacji 64 męczenników rewolucji francuskiej i 45 hiszpańskiej wojny domowej oraz włoskiego zakonika (1 X 1995), *OsRomPol* 17(1996) nr 1, s. 23–24; *Żyli zgodnie z wyznawaną wiarą*. Homilia podczas beatyfikacji 233 męczenników hiszpańskich (11 III 2001), *OsRomPol* 22(2001) nr 5, s. 16–18, nr 3.

³⁶ LE 6–8.

³⁷ LE 2.

³⁸ EiE 97.

uwagę na konsekwentne nauczanie Kościoła, zwłaszcza papieży od Leona XIII, na temat kwestii społecznych. Jeśli można mówić o jakimś „opóźnieniu” Kościoła – sugerował – to tylko w odniesieniu do początku zaistnienia kwestii robotniczej. Późniejszy okres świadczy o uczestnictwie Kościoła w rozwiązywaniu palących problemów społecznych. W tym czasie nastąpił też w tej dziedzinie dynamiczny rozwój zarówno wypowiedzi *Magisterium Ecclesiae*, jak i dokonań katolickiej nauki społecznej. Apogeum walki o prawa człowieka – nauczał Papież – przypadło na okres komunizmu, o czym mowa będzie dalej.

Jan Paweł II miał świadomość, że pod adresem Kościoła jest formułowany zarzut o marginalizację – zwłaszcza w niektórych okresach – kobiet. Taka postawa godna jest ubolewania, jednakże Papież w duchu apologijnym przypominał, że w okresie triumfu „dzikiego kapitalizmu” to właśnie Leon XIII upomniał się o traktowanie dzieci i kobiet ze specjalną troską³⁹. Jan Paweł II zwracał uwagę, że o ile pierwsze społeczne wypowiedzi papieży dotyczyły tzw. sprawy robotniczej, to następne traktowały o problemach całego świata, np. głodu, nierówności, niesprawiedliwości, zagrożeń pokoju i praw każdego człowieka⁴⁰.

Papież określił wiek XX mianem „stulecia wielkich niedoli człowieka” i triumfu „cywilizacji śmierci”. Miał na myśli wojny światowe, totalitaryzmy, kolonizację, wypędzenia, krzywdy i cierpienia głównie natury moralnej⁴¹. Europa była sceną agresywnych nacjonalizmów i totalitarnych „ideologii nienawiści”, wzniesionych na ateizmie i „kulturze immanencji”, w imię których łamano prawa człowieka i realizowano zagładę całych narodów⁴². Był to czas dyktatur i siły, a nie dialogu. Dramatem Europy – w ocenie Papieża – jest to, że obozy koncentracyjne i gułagi zostały zbudowane na kontynencie, który najdłużej pozostaje w kręgu Ewangelii i Kościoła⁴³.

Był to – ogólnie rzecz ujmując na podstawie wypowiedzi Jana Pawła II – najbardziej tragiczny okres w dziejach Europy i jednocześnie próba wiary Eklezji, próba, która polegała na przeciwstawieniu się potężnym siłom zła godzącym w człowieka. W papieskiej ocenie Kościół zwycięsko przeszedł tę wyjątkową próbę czasu, próbę nienawiści do Boga i człowieka. Okazał się silniejszy od

³⁹ *List do kobiet* (29 VI 1995), OsRomPol 16(1995) nr 8–9, s. 18–22, nr 3; List apostolski *motu proprio* ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża Współpatronkami Europy (1 X 1999), OsRomPol 20(1999) nr 12, s. 12–16, nr 3; CA 4–11, 61.

⁴⁰ LE 2.

⁴¹ RHm 17.

⁴² CA 17; Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 2000 r. (8 XII 1999), OsRomPol 21(2000) nr 1, s. 4–9, nr 3; *Wiara chrześcijańska duszą Europy*. Homilia podczas mszy św. na lotnisku wojskowym w Senne w Niemczech (22 VI 1996), OsRomPol 17(1996) nr 9, s. 9–11, nr 3; *Nowe przyznanie między Kościołem a kulturą*. Spotkanie w Wilnie z przedstawicielami świata kultury i nauki (5 IX 1993), OsRomPol 14(1993) nr 12, s. 16–19, nr 2–8.

⁴³ Przesłanie z okazji 50. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej (8 V 1995), OsRomPol 16(1995) nr 7, s. 4–10, nr 8.

zbrodniczych systemów, choć nie dysponował żadną armią. Dowodami jego wiarygodności są liczni męczennicy wywodzący się ze wszystkich wspólnot chrześcijańskich. Dzięki ich krwi podzielony od dawna w Europie Kościół zwyciężał potęgę zła, a także jednoczył się⁴⁴.

Jan Paweł II z wielkim bólem odnotowywał oskarżenia o pośredni udział chrześcijan w Zagładzie Żydów w czasie II wojny światowej. Uważał je za niesłuszne i niezgodne z prawdą historyczną. Przypominał postawy chrześcijan, którzy w okresie prześladowań Żydów ratowali ich nawet za cenę własnego życia, a także solidarnie z nimi cierpieli (np. Edyta Stein, czyli św. Teresa Benedykta od Krzyża)⁴⁵. Papież przypominał, że Zagłada była bezpośrednią konsekwencją ideologii nie tyle wykluczającej istnienie Boga, ile walczącej z Nim, walczącej z Chrystusem i Kościołem. Papież Polak w swoich wypowiedziach nie pomijał faktu, że w środowisku chrześcijańskim od dawna krążyły błędne interpretacje religijne krzywdzące naród żydowski i będące pożywką dla wrogich mu postaw. Wskutek tego w okresie nazizmu doszło w Europie do uśpienia sumień niektórych chrześcijan i dlatego nie stawili oni takiego oporu nazizmowi, jakiego od nich oczekiwano⁴⁶. Jan Paweł II przypominał jednak, że postawy te nigdy nie miały aprobaty Kościoła, który uważa antysemityzm za grzech.

W XX w. nastąpił podział geopolityczny na dwa rywalizujące bloki, w wyniku którego najbardziej ucierpieli mieszkańcy Europy Środkowej i Wschodniej⁴⁷. Byli zniewoleni ideologią kolektywizmu marksistowskiego walczącą z Kościołem. O ile w starożytności – nauczał Papież – władza polityczna prześladowała Kościół w imię religii politeistycznej, o tyle w 2. połowie XX w.

⁴⁴ NMI 41; RMis 8; List z okazji 300-lecia Unii greckokatolickiego Kościoła Rumunii z Kościołem rzymskim (7 V 2000), OsRomPol 22(2001) nr 1, s. 4–8, nr 7–9; *Ludzkie życie nadal jest zagrożone: eutanazja, zabijanie nienarodzonych*. Homilia podczas liturgii słowa z udziałem mieszkańców miasta w Münster (1 V 1987), OsRomPol 8(1987) nr 7, s. 24, nr 2; *Błogosławieni, którzy cierpią dla sprawiedliwości*. Homilia podczas mszy św. w Bydgoszczy (7 VI 1999), OsRomPol 20(1999) nr 8, s. 23–25, nr 4; *Nigdy nie ugięli się przed mocą zła*. Homilia wygłoszona w Ekumeniczne Wspomnienie Świadców Wiary XX w. (7 V 2000), OsRomPol 21(2000) nr 7–8, s. 32–34, nr 2–4; *Żyli zgodnie z wyznawaną wiarą*. Homilia podczas mszy św. beatyfikacyjnej 233 męczenników hiszpańskich (11 III 2001), OsRomPol 22(2001) nr 5, s. 16–18, nr 3–4; *Głęboka harmonia łączy prawdy naukowe z prawdami wiary*. Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk w 100. rocznicę urodzin Alberta Einsteina (10 XI 1979), NP II 2, Pallottinum, Poznań 1992, s. 529–533, nr 4.

⁴⁵ EiE 56; *Ludzkie życie nadal jest zagrożone: eutanazja, zabijanie nienarodzonych*. Homilia podczas liturgii słowa z udziałem mieszkańców miasta w Münster (1 V 1987), OsRomPol 8(1987) nr 7, s. 24, nr 2; *Ciężar wspomnienia*. Spotkanie z przedstawicielami wspólnoty żydowskiej w Wiedniu (24 VI 1988), OsRomPol 9(1988) nr 7, s. 21–22, nr 2.

⁴⁶ *Kościół potępia teorie rasistowskie*. Przemówienie do uczestników sympozjum na temat korzeni antyjudajizmu (31 X 1997), OsRomPol 19(1998) nr 1, s. 30–31, nr 1, 4.

⁴⁷ SRS 20; CA 18; *Wolał przyjąć cierpienia niż zdradzić Chrystusa*. Homilia w czasie beatyfikacji kard. Alojzego Stepinaca w Marija Bistrica w Chorwacji (3 X 1998), OsRomPol 19(1998) nr 12, s. 7–9, nr 4.

czyniła to w imię ateizmu⁴⁸. W latach 1989–90, w czasie tzw. jesieni ludów, dokonał się jednak historyczny przełom, a mianowicie nastąpił upadek komunizmu – systemu zniewolenia człowieka i narodów zamieszkujących połowę Europy. Proces ten został zapoczątkowany w Polsce tzw. rewolucją sumień w roku 1980⁴⁹. Według Jana Pawła II decydującą przyczyną upadku tej ideologii (choć trzeba pamiętać także o przyczynach tkwiących we wnętrzu samego systemu, np. podstawowym błędzie antropologicznym) była postawa Kościoła i jego działalność w obronie praw człowieka i narodów, dokonywana metodami pokojowymi (z propozycją dialogu na czele). Kościół dawał świadectwo, że usuwanie Boga z życia społecznego kończy się gwałtem zadany człowiekowi i jego prawom. Okupił to cierpieniem i życiem wielu swoich członków. W tym kontekście Papież nie wahał się mówić o martyrologium Kościoła na miarę jego początków. Heroiczne świadectwo dali pasterze Eklezji, całe wspólnoty, które nie pozwoliły oderwać się od jedności z Rzymem ani podzielić, poszczególni wierni oraz ludzie dobrej woli⁵⁰. Kościół dzięki swej bezkompromisowości nawiązał dialog z ludźmi do niego formalnie nienależącymi, lecz zaangażowanymi w obronę praw człowieka.

Papież doceniał fakt, że po II wojnie światowej nastąpiły w wielu krajach działania służące wprowadzaniu pokoju i ochronie praw człowieka, w których Europa brała aktywny udział. Wydawało się nawet, że już nigdy nie będzie ona areną działań wojennych i dyskryminacji, jednak konflikt w Irlandii Północnej, a zwłaszcza na Bałkanach, dramatycznie temu zaprzeczył. Jan Paweł II mówił, że wprawdzie przynależność religijna i wyznaniowa mogła wzmacniać zakorzenione w przeszłości napięcia, lecz była ona instrumentalnie wykorzystywana przez ruchy nacjonalistyczne, antydialogiczne, zmierzające nawet do tzw. czystek etnicznych. Dodawał też, że chrześcijanie pozwalający na zwycięstwo nacjonalizmu i aktów przemocy w rejonach konfliktów nie okazali swej tożsamości, więc nie wykazali się wiarygodnością. Koniecznym zadaniem jest zatem oczyszczenie pamięci, przebaczenie i współpraca oraz nowy dialog⁵¹.

⁴⁸ *Wolność darem i zadaniem dla wszystkich*, Przemówienie do narodu albańskiego w Tiranie (25 IV 1993), OsRomPol 14(1993) nr 7, s. 8–10, nr 2; SRS 20.

⁴⁹ Zob. *Od Redakcji*. „Ethos” 17(2004) nr 3–4 (*Polska Jana Pawła II*), s. 10–11.

⁵⁰ CA 22–26, 45–46; EiE 3; *Przyjmijcie Chrystusa do swojego życia*. Homilia na zakończenie II Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie (23 X 1999), OsRomPol 20(1999) nr 12, s. 48–49; *Niech świętość będzie celem waszych dążeń*. Homilia podczas beatyfikacji 27 męczenników oraz Jozafaty Michaliny Hordaszewskiej (27 VI 2001), OsRomPol 22(2001) nr 9, s. 33–34, nr 3–4. Por. *Świadectwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo-Wschodniej*. Księga Kongresu Teologicznego Europy Środkowo-Wschodniej (KUL, 11–15 sierpnia 1991), red. J. Nagórny i in., RW KUL, Lublin 1994; B. Cywiński, *Ogniem próbowane. Z dziejów najnowszych Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej*, t. 2: „... I was prześladować będą”, RW KUL–Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, Lublin–Rzym 1990.

⁵¹ TMA 27.

Europa Środkowa i Wschodnia po 1989 r. stanęły przed poważnymi trudnościami, których przyczyną było długoletnie pustoszenie moralne. Weszły w okres przejściowy, przez co Papież rozumiał nie tylko przemiany polityczno-ekonomiczno-społeczne, charakterystyczne dla okresu transformacji ustrojowej (np. bezrobocie, frustracja), lecz przede wszystkim zmiany w sferze duchowo-moralnej oraz wyzwania w postaci relatywizacji wartości, tendencji rasistowskich, nacjonalistycznych oraz antysemitycznych⁵².

Obserwując życie Kościoła w czasach najnowszych, Jan Paweł II zwracał uwagę na znaczenie II Soboru Watykańskiego, który określał mianem epokowego wydarzenia, wiosny Kościoła. Widział w nim nowe i wiarygodne oblicze Eklezji⁵³. Dzięki *Vaticanum II* można wiek XX nazwać epoką dialogu i ekumeniczną, w której głos chrześcijan niekatolików był obecny w czasie obrad Soboru, a dziś nie ma żadnego znaczącego wydarzenia, któremu nie towarzyszyłaby obecność chrześcijan wielu konfesji⁵⁴. Jan Paweł II wskazywał na trwałe ślady jednoczącego działania Boga, z którym zespoliły się wysiłki ludzi: pogłębiającą się świadomość wspólnej przynależności do Chrystusa i ścisłego braterstwa, dialogi teologiczne, wzajemne uznanie niektórych sakramentów, modlitwę, solidarne inicjatywy społeczne, ekumeniczne przekłady Biblii, odkrycie bogactwa życia duchowego u innych, a także przykłady męczeństwa, odwołanie ekskomunik (7 XII 1965)⁵⁵.

Papież wydobywał zjawiska, które w czasach najnowszych uwyraźniły otwartość Kościoła na dialog. Uważał, że dzięki *Vaticanum II* Kościół w krótkim okresie nadrobił zaległości, np. jeśli chodzi o teologię rzeczywistości ziemskich i ich autonomię, właściwe rozumienie rozdziału Kościoła od państwa, a także dowartościowanie roli kobiet oraz ich powołania⁵⁶. Dostrzegał też otwartość Eklezji na świat, kultury, religie pozachrześcijańskie, najbardziej palące sprawy całej rodziny ludzkiej i poszczególnych osób. Oceniał, że na Soborze wypracowany został nowy styl i język, a mianowicie styl Ewangelii, Kazania na górze i ośmiu błogosławieństw. Kościół dowartościował też rangę dialogu wewnętrznego poprzez kolegialność biskupów i znaczenie różnych powołań. Sobór był znaczącą cezurą w wielu obszarach życia Kościoła: rozpoczęła się niemal nowa epoka. Oblicze Eklezji postrzegane jako zbyt triumfujące oraz pouczające zostało przemienione w służebne i wsłuchane w pragnienia ludzi⁵⁷. Kształtowanie nowego, dialogicznego oblicza Kościoła nadal trwa i jest dziś jednym z najważniejszych jego zadań zarówno *ad extra*, jak i *ad intra*.

⁵² CA 22.

⁵³ DiM 1.

⁵⁴ UUS 4, 17, 23–25; EiE 17.

⁵⁵ UUS 41–76, 81.

⁵⁶ MD 1–2.

⁵⁷ NMI 44.

Podsumowując rozważania prowadzone w tym punkcie artykułu, trzeba powiedzieć, że Jan Paweł II był realistą i rzetelnie patrzył na dzieje Europy oraz wpływ chrześcijaństwa na nie.

Według Jana Pawła II chrześcijaństwo pozytywnie oddziaływało w dziejach Europy na różne sfery jej życia. Dzięki niemu dokonywał się postęp kulturowy, cywilizacyjny, intelektualny, edukacyjny i ekonomiczny oraz rosła spójność społeczno-kulturowa. W dużej mierze dzięki niemu Europa wpłynęła na losy i rozwój świata, dlatego posiada w jego dziejach wyjątkowe znaczenie. Kościół przez całe swe dzieje kształtował Europę i nadawał jej tożsamość dzięki wypracowanym właśnie na jej terenie sposobom swej obecności i rozwoju, np. parafiom, diecezjom, prowincjom kościelnym, klasztorom, zakonom, ruchom religijnym i kościelnym, instytutom życia konsekrowanego i stowarzyszeniom życia apostołskiego, szkolnictwu różnych szczebli, ruchom intelektualnym, a nade wszystko prawdom i wartościom, o których będzie mowa w dalszej części rozważań.

Europa – według Papieża – ściśle związała się z chrześcijaństwem i jest wrośnięta w Kościół, a Kościół w Europę. To o wiele więcej niż dialog partnerów, to zespolenie, jedność, jeden organizm. Teren Europy stał się pierwszym domem Eklezji Chrystusa i nigdy ciągłość jej istnienia na Starym Kontynencie nie była przerwana. Dlatego Papież zawsze postrzegał Europę w sercu Kościoła, a Kościół – w sercu Europy⁵⁸. Uczył, że Kościół jest dla Europy tym, czym dusza dla ciała.

W papieskiej lekturze dziejów Europy znalazły się także gorzkie słowa. W jej dziejach, obok wydarzeń godnych podziwu, miały też miejsce wydarzenia dramatyczne, jak wojny, przemoc, prześladowania, dyskryminacje, nędza, niesprawiedliwość. W nauczaniu Jana Pawła II przewija się myśl, że Europa jest odpowiedzialna za wiele zła w dziejach świata, zła – dodajmy – które zrodziło się nie z powodu chrześcijaństwa i działalności Kościoła, lecz wskutek odejścia od niego.

Jan Paweł II dostrzegał w dziejach Europy prawidłowość – gdy odchodziła od chrześcijaństwa i Kościoła, czyniła to zawsze w imię rzekomo postępowych ideologii, które jednak przynosiły katastrofalne skutki i gigantyczne cierpienia. Papież porównywał je do zachowań barbarzyńskich⁵⁹. Europa odchodząca od Kościoła mówiła o pluralizmie i dialogu, lecz – jak zauważał Jan Paweł II – nie prowadziła tego dialogu z Kościołem. Papież zadawał retoryczne pytania: czy potrzeba bardziej wyrazistych dowodów niewiarygodności ideologii odrzuca-

⁵⁸ Przemówienie w czasie publicznego konsystorza (28 VI 1991), OsRomPol 12(1991) nr 6, s. 50–51.

⁵⁹ List apostołski na 1000-lecie konsekracji biskupiej św. Wojciecha (2 IV 1983), NP VI 1, Pallottinum, Poznań 1998, s. 418.

jących Boga, Chrystusa i Jego Kościół niż obozy koncentracyjne, krematoria i gułagi, których liczne ślady do dziś znajdują się w Europie?⁶⁰

Papież nauczał, że sprawcami negatywnych zjawisk w jej przeszłości byli także chrześcijanie⁶¹. Kościół nie tylko jaśniał w przeszłości w okresach odważnego dialogu, lecz także był raniony przez swych synów: przez rozbijanie jedności, odrzucanie dialogu, nieufność i oskarżenia, pychę, wrogość, antyświadectwa i zgorszenia. Za wszystkie te postawy trzeba przepraszać i prosić o przebaczenie⁶². Jan Paweł II wymieniał także akty przemocy, dyskryminacji, niesprawiedliwości oraz podziały, które rodziły się z postaw dzieci Kościoła i raniły Stary Kontynent. Skutki tych zjawisk są widoczne do dziś. Eklezja od dwóch tysięcy lat stawia czoło pokusom płynącym ze świata, lecz zdarzało się, że ludzie Kościoła im ulegali⁶³. Jednocześnie Papież przywoływał postawy wielu papieży, biskupów, hierarchów, księży i świeckich, które były impulsem odnowy Kościoła. Zawsze ceniły one dialog, dzięki któremu dochodzi do autentycznej jedności, współmyślenia i współdziałania, choć te efekty nie są widoczne od razu.

Nawiązując do znanej z okresu patrystyki metafory, można powiedzieć – za Janem Pawłem II – że Kościół jest nie tylko łodzią płynącą po falach dziejów Europy (co sugerowałoby wyłącznie zewnętrzną więź Eklezji i Europy, niezgodną z papieską wizją), lecz także mapą, latarnią morską i kompasem statku o nazwie „Europa”. Kościół na Starym Kontynencie kierował biegiem wydarzeń w tym sensie, że ukształtował osobową tożsamość rzesz ludzi, pokoleń i narodów, ostrzegał przed złem, zakrętami dziejów, wyzwaniem, wypracowywał dobro, wskazywał rozwiązania najważniejszych problemów oraz łagodził lęk przed nieznaną przyszłością. Zatem Kościół nie tylko towarzyszył Europie, lecz wyznaczał cel jej wędrówki przez dzieje, przez co nadawał im zbawczy sens.

⁶⁰ „To On, Emmanuel, Bóg-z-nami, był krzyżowany w obozach koncentracyjnych i łagrach, ginął pod gradem bomb i w okopach, cierpiał wszędzie tam, gdzie człowiek, jakkolwiek człowiek, był poniżany i uciskany, gdzie deptano jego niezbywalną godność. Chrystus przeszedł drogę krzyżową wraz z tyloma niewinnymi ofiarami wojen i konfliktów, które wykrwawiły różne regiony Europy”. *Chrystus prawdziwą nadzieją człowieka i historii*. Przemówienie na rozpoczęcie II Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie (1 X 1999), OsRomPol 20(1999) nr 12, s. 22–23, nr 3.

⁶¹ *Kulturalna wspólnota kontynentu nie jest zrozumiała bez chrześcijańskiego orędzia*. Homilia w czasie Nieszporów Europejskich na Haldenplatz w Wiedniu (10 IX 1983), NP VI 2, Pallottinum, Poznań 1999, s. 189–193, nr 3; *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie*. Homilia w Dniu Przebaczenia w 1. Niedzielę Wielkiego Postu (12 III 2000), OsRomPol 21(2000) nr 6, s. 41–42, nr 3–4.

⁶² *Kulturalna wspólnota kontynentu nie jest zrozumiała bez chrześcijańskiego orędzia*. Homilia w czasie Nieszporów Europejskich na Haldenplatz w Wiedniu (10 IX 1983), NP VI 2, s. 189–193, nr 3; *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie*. Homilia w Dniu Przebaczenia w 1. Niedzielę Wielkiego Postu (12 III 2000), OsRomPol 21(2000) nr 6, s. 41–42, nr 3–4; TMA 33–36.

⁶³ *Odpowiedzi na pytania dotyczące wiary, Kościoła i świata*. Dialog z młodzieżą w Lyonie (6 X 1986), OsRomPol 7(1986) nr 10, s. 26–29, nr 13.

III. CHRZEŚCIJAŃSTWO A TOŻSAMOŚĆ EUROPY I KULTURY EUROPEJSKIEJ

Papież Polak uważał, że przyjęcie chrześcijaństwa i Kościoła stało się początkiem Europy, jej rozwoju i kształtowania tożsamości widocznej zwłaszcza w jedności kontynentu. Według niego można śmiało mówić o europejskości jako kategorii ponadhistorycznej i jednocześnie pozytywnej, a nawet pod wieloma względami wzorcowej. Europa różni się od pozostałych kontynentów pewnym rysem, który ogólnie można nazwać humanistycznym. Była dla innych części globu motorem postępu⁶⁴. Każdy naród włączany do wspólnoty europejskiej, i zarazem chrześcijańskiej, otrzymywał możliwość osiągnięcia najwyższego pułapu rozwoju we wszystkich dziedzinach.

W ocenie Jana Pawła II nie tylko swe zaistnienie Europa zawdzięcza Kościołowi, lecz także swoją chrześcijańską tożsamość i jej stały rozwój. Stawiał on znak równości między europejskością a tożsamością chrześcijańską. Uzasadniał to, wskazując liczne czynniki tożsamości europejskiej, które okazały się zarówno europotwórcze, jak i na wskroś chrześcijańskie. Nie byłoby Europy – uważał – bez aksjologicznych podstaw zaczerpniętych z Objawienia chrześcijańskiego i konsekwentnie wprowadzanych w życie przez Kościół i dzięki niemu. Papież miał na myśli zwłaszcza kwestie następujące: koncepcję osoby, godność i świętość człowieka zakorzenione w transcendentnym wymiarze jego natury, prymat wartości duchowo-moralnych, prawa człowieka, koncepcję dobra wspólnego, zasady pomocniczości i solidarności, centralną rolę rodziny, ochronę godności pracy, ideę demokracji (zbudowanej na podmiotowości każdej osoby i narodu), autorytetu państwa jako sługi dobra wspólnego, postawę bezinteresownej ofiarności i miłości bliźnich (zwłaszcza najbardziej potrzebujących pomocy), wartość historii i świata jako Bożego stworzenia, kształtowanie tożsamości indywidualnej i wspólnotowej (społecznej, narodowej, ogólnoludzkiej) dzięki więzi z osobowym Trójjedynym Bogiem, który wszedł w ludzką historię w celu nawiązania zbawczego dialogu z człowiekiem⁶⁵.

⁶⁴ *Powołanie ludzkie i chrześcijańskie narodów kontynentu europejskiego*. Akt europejski wygłoszony w Santiago de Compostela (9 XI 1982), NP V 2, s. 772–775, nr 2–3.

⁶⁵ DV 65; RMis 59; FR 76; EiE 19, 25, 98, 108; List z okazji Kongresu Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie (5 IX 2000), OsRomPol 21(2000) nr 10, s. 58; *Wartości chrześcijańskie duchowym fundamentem Europy*. Przesłanie do uczestników Europejskiego Kongresu Naukowego „Ku konstytucji europejskiej?” (20 VI 2002), OsRomPol 23(2002) nr 10–11, s. 32–34, nr 3; *Zjednoczenie Europy historycznym wyzwaniem, które należy podjąć*. Przemówienie do uczestników 76. Dialogu z Bergedorf) (17 XII 1984), NP VII 2, s. 779–781, nr 3; *Jeżeli Europa chce pozostać sobie wierna*. Przemówienie do Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europejskiej (8 X 1988), OsRomPol 9(1988) nr 10–11, s. 5–6, nr 3–6; *Nadszedł czas otwarcia nowego rozdziału dziejów chrześcijaństwa*. Spotkanie ekumeniczne w Trondheim (2 VI 1989), OsRomPol 10(1989) nr 5–6, s. 23, nr 6; *Patrzcie z ufnością w przyszłość*. Homilia podczas mszy św. w parku Ipari w Győr na Węgrzech (7 IX 1996), OsRomPol 17(1996) nr 11–12, s. 12–14, nr 1; *Służyć dobru wspólnemu*. Przemówienie do

Papież mówił o wspaniałym dorobku kultury europejskiej inspirowanej chrześcijaństwem (nie tylko zresztą w średniowieczu i na początku nowożytności). Europejskie dzieła sztuki wyznaczały jednak kierunek rozwoju kultury światowej; w sposób szczególny zasłużyli się w rozwoju chrześcijańskiej kultury św. Cyryl i św. Metody, którzy nie tylko przekazali Słowianom skarb wiary, ale też stworzyli dla nich alfabet. Zdaniem Jana Pawła II, Kościół podniósł na wyższy poziom kulturę antyczną, która – mimo jej niewątpliwego bogactwa – zapisała też ciemne karty historii. Były to bowiem czasy niewolnictwa, uzależnienia losu człowieka od fatum⁶⁶, demokracji o ograniczonym zakresie, bezwzględnej władzy *Imperium Romanum* posługującej się siłą militarną i przemocą. Kościół, można rzec, zreformował prawo rzymskie oraz system polityczny poprzez przekształcenie ich podstaw – odtąd fundamentem stała się godność osoby i narodów. Największe osiągnięcia filozofii greckiej i kultury rzymskiej zostały rozpowszechnione dzięki uniwersytetom, które były zakładane przez Kościół i stały się dobrem ogólnoswiatowym. Te same funkcje pełniły średniowieczne klasztory, w których ukształtowała się kultura humanistyczna i chrześcijańska, co widać w jej pomnikach – dziełach sztuki. Nie są one tylko zabytkami kultury, lecz – nauczał Papież – pomnikami żywej wiary Kościoła⁶⁷. Takim świadectwem są także instytucje charytatywne oraz troska Kościoła o opiekę zdrowotną, życie i godność człowieka – według Papieża Kościół może w dziejach Europy uchodzić za bastion obrony życia i praw człowieka⁶⁸.

W świetle nauczania Jana Pawła II widać, że nie można ograniczać europotwórczego wpływu Kościoła tylko do etapu początków Europy. Papież uważał, że budowanie tożsamości kontynentu przez Kościół trwało nieprzerwanie i dokonywało się za pomocą środków stanowiących filary życia Eklezji. Tożsamość była wszczepiana wszystkim pokoleniom Europejczyków, gdyż Kościół zakorzeniał się we wszystkich wymiarach swej powszechności, a mianowicie geograficznym, społecznym i kulturowym. Świadczą o tym istniejące na całym kontynencie świątynie chrześcijańskie, klasztory, sanktuaria maryjne, prowincje kościelne, diecezje, parafie, administracja i prawo kościelne⁶⁹. Kościół utrwa-

przewodniczących parlamentów Unii Europejskiej (23 IX 2000), OsRomPol 22(2001) nr 1, s. 44–45, nr 3–4; *Rodzina w Europie*. Przemówienie do uczestników europejskiego sympozjum nauczycieli akademickich (25 VI 2004), OsRomPol 25(2004) nr 11–12, s. 20–21, nr 2.

⁶⁶ *Ukierunkować wysiłek poszukiwania ku prawdziwemu dobru człowieka*. Przemówienie do wykładowców uniwersyteckich w Uczelni Najświętszego Serca (22 V 1983), NP VI 1, s. 626–630, nr 3.

⁶⁷ VCon 98; EiE 58–60.

⁶⁸ EV 87; *Funkcja sędziowska Kościoła w służbie sprawiedliwości i miłości*. Przemówienie do członków św. Roty Rzymskiej (17 II 1979), NP II 1, s. 163–166, nr 1. Zob. K. Kaucha, *Diakonia*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, Wydawnictwo „M”, Lublin–Kraków 2002, s. 306–309.

⁶⁹ RMis 28; *Razem tworzyć wspólne dobro Ojczyzny*. Przemówienie w polskim Parlamencie (11 VI 1999), OsRomPol 20(1999) nr 8, s. 52–55, nr 6.

łał tożsamość Europy poprzez koncepcję życia chrześcijańskiego, a także styl życia konsekrowanego, których pielęgnowanie zaowocowało różnorodnością charyzmatów i tradycji monastycznych (sięgających początku istnienia Kościoła) zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, powstaniem zakonów kontemplacyjnych, apostolskich, misyjnych, oraz charytatywnych, stowarzyszeń życia apostolskiego, licznych ruchów kościelnych. Tworzyły je konkretne osoby, a mianowicie pustelnicy i pustelnice, założyciele i założycielki zakonów, zgromadzeń oraz ruchów kościelnych, inspiratorzy odnowy Kościoła w różnych epokach⁷⁰.

Kościół – według Jana Pawła II – budował tożsamość Europy dzięki rzeszom świętych i męczenników, którzy rozslawili kontynent na całym świecie. Dla przykładu warto – za Papieżem – wspomnieć choćby niektórych z nich: Benedykta, Cyryla i Metodego, Wojciecha, Anzelma, Bonawenturę, Tomasza z Akwinu, Franciszka z Asyżu, Dominika, Stanisława ze Szczepanowa, Brygidę Szwedzką, Katarzynę ze Sieny, Ignacego Loyolę, Teresę z Lisieux, Edytę Stein, Maksymiliana Kolbego, Faustynę Kowalską, Matkę Teresę z Kalkuty. Jan Paweł II mówił także o anonimowych świętych. Ich obecność była cicha, cechowała ją prostota i skromność. Pozostają niedoceniani i nieodnotowani w podręcznikach historii. Tymczasem, zdaniem Jana Pawła II, to oni – poprzez kształtowanie siebie – kształtowali swe środowiska, nadając im chrześcijańską tożsamość oraz ożywiając w nich Kościół⁷¹.

Bardzo dużo miejsca Papież poświęcił charakterystyce kultury europejskiej jako nośnikowi tożsamości kontynentu. Przypominał jej licznych genialnych twórców oraz arcydzieła o wyjątkowej wartości reprezentujące wszystkie gałęzie twórczości. Uważał, że kultura ta oddziaływała europotwórczo i była na wskroś chrześcijańska, gdyż jej rozwój dokonywał się na Wschodzie i Zachodzie dzięki pragnieniu wyrażania tajemnic wiary chrześcijańskiej, np. Wcielenia, Eucharystii, Trójcy Świętej, maryjnych, eschatologicznych i innych⁷². Została ona wzniesiona na filarze intelektu, o czym świadczą typowo europejskie fenomeny, jak filozofia, nauki, uniwersytety, szkolnictwo, postęp techniczny, które oczywiście początkami sięgały czasów greckich, lecz dzięki chrześcijaństwu nabrały swoistego „rozmachu”⁷³. Cechuje ją, zdaniem Jana Pawła II, humanizm rozumiany jako koncentracja na człowieku, jego życiu, rozwoju, prawach, geniuszu, ale także jego ograniczeniach oraz sensie egzystencji, który jest zjawiskiem

⁷⁰ SAp 13; CA 57; VCon 1–13, 98; EiE 37; *Aby Bóg był uwielbiony we wszystkim*. Homilia podczas uroczystych niešporów z okazji 1000-lecia opactwa Pannonhalma na Węgrzech (6 IX 1996), OsRomPol 17(1996) nr 11–12, s. 10–11, nr 4.

⁷¹ EiE 14.

⁷² Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* [dalej: EdE] 47–52; List do artystów (4 IV 1999), OsRomPol 20(1999) nr 5–6, s. 4–11. Por. R. Knapiński, *Sztuka chrześcijańska*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, s. 1171–1187.

⁷³ FR 42–48.

specyficznie europejskim o chrześcijańskim właśnie podłożu⁷⁴. To samo trzeba powiedzieć o silnym ładunku aksjologicznym kultury europejskiej, obejmującym obiektywne i uniwersalne wartości, takie jak prawda, dobro, piękno i inne. Według Papieża rezultatem tej aksjologii jest specyficznie europejski fenomen jedności kontynentu, która nie polega na uniformizmie struktur zewnętrznych, lecz zasadza się na spójności wnętrza Europy⁷⁵. Mówił, że całość dziejów i bytu Europy jest przesiąknięta duszą, kulturą i jej duchowymi podstawami pochodzącymi z wiary Kościoła Chrystusowego.

Podsumowując te rozważania, trzeba powiedzieć, że tożsamość Europy i jej kultury jest ściśle związana z chrześcijaństwem i przez nie została ukształtowana. Według Jana Pawła II, gdy kultura europejska sięgała do Objawienia chrześcijańskiego, zawsze owocowało to epokowymi odkryciami oraz arcydziełami kultury i sztuki o znaczącym ładunku treści humanistycznych i wielkim rozmachu. Ruchy odnowy i reformy oraz dialogu Kościoła *ad extra* i *ad intra* były jednocześnie impulsami ożywiającymi Stary Kontynent, odnawiającymi go i kierującymi na nowe tory. W tym kontekście nowatorskie było stwierdzenie Papieża, że styl życia chrześcijańskiego polegający głównie na bezinteresownym darze z siebie odcisnął niezatarte piętno na sposobie życia Europejczyków i sprawił, że kontynent ten różnił się od innych, a jego mieszkańcy znajdowali w Kościele pomoc w kształtowaniu swej ludzkiej tożsamości. Można powiedzieć, że to właśnie w Europie dokonała się pierwsza w dziejach inkulturacja wiary chrześcijańskiej, która okazała się trwała i oddziałująca na resztę globu.

Jaka jest jednak współczesna kultura europejska i jej odniesienie do chrześcijaństwa, zwłaszcza w perspektywie dialogu?

IV. WSPÓŁCZESNA KULTURA EUROPEJSKA A CHRZEŚCIJAŃSTWO

Jan Paweł II obecne stadium kultury europejskiej nazywał okresem przejściowym między fazą totalitarnych ideologii a nową kulturą, której zręby dopiero się tworzą, i której kształt jest niewiadomą. Elementy kultury o wydźwięku pozytywnym nazywał znakami nadziei, natomiast negatywne – wyzwaniem. Tym drugim poświęcał najwięcej uwagi. Uważał jednak, że Europa – mimo przeżywanych obecnie trudności – odgrywa pierwszorzędą rolę w kulturze

⁷⁴ *Św. Stefan zbudował dom dla wszystkich pokoleń Węgrów*. Homilia podczas mszy św. na Placu Bohaterów w Budapeszcie (20 VIII 1991), *OsRomPol* 12(1991) nr 9–10, s. 31–33, nr 4.

⁷⁵ *Sescentesima anniversaria*. List z okazji 600-lecia Chrztu Litwy (5 VI 1987), *OsRomPol* 8(1987) nr 7, s. 12–13, nr 4. Zob. M. Rusecki, *Chrześcijańskie wartości podstawą jedności Europy*, w: *Chrześcijaństwo a jedność Europy*, red. E. Cyran, A. Czaja, P. Gutowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 213–240.

światowej, i to nie tylko ze względu na swą przeszłość, lecz także teraźniejszość i perspektywy rozwoju⁷⁶.

W tym punkcie zostanie ukazany ogólny kształt współczesnej kultury europejskiej, najważniejsze procesy i tendencje, a także jej filary (filozofia, nauka, sztuka i środki masowego przekazu) oraz ich odniesienie do chrześcijaństwa.

Za ogólne wyzwanie we współczesnej kulturze europejskiej Papież uważał kulturowy kryzys współczesnej Europy spowodowany zawirowaniami wokół prawdy o człowieku i błędami antropologicznymi, który skutkuje ideową pustką, utratą tożsamości i zagubieniem duchowo-moralnym wskutek następujących prądów: naturalizmu, horyzontalizmu, agnostycyzmu, sceptycyzmu, relatywizmu, subiektywizmu, indywidualizmu, sekularyzacji, laicyzacji, dechrystianizacji, empiryzmu, materializmu, konsumizmu, ekonomizmu, hedonizmu i liberalizmu. Według Papieża w Europie dziś przeciwstawia się naturę kulturze, a także kulturę wierze (głównie chrześcijańskiej), za co odpowiedzialne są utopijne programy antropocentryzmu, autosoteriologii i auto-kreacjonizmu. W konsekwencji obecna kultura pretenduje do miana „kultury śmierci”.

Znajduje się ona w stanie kryzysu i jest coraz bardziej przeciwna Ewangelii⁷⁷, zrywa z nią więź, dialog. Lekceważy ludzkie życie, a nawet aprobejuje zabijanie najsłabszych, nienarodzonych oraz toleruje zło w licznych jego przejawach⁷⁸. Staje się „antykulturą” i „antycywilizacją”, niosącą „znaki śmierci” i „zagrożenia życia” w postaci „mentalności antykonceptyjnej” oraz „kultury proaborcyjnej”⁷⁹. Choć Europa w niedawnych swych dziejach boleśnie doświadczyła skutków „kultury” śmierci i nienawiści, to jednak – według Papieża – obecnie przestała być na nie wrażliwa, gdyż panuje w niej zwyczaj unikania

⁷⁶ *Dziedzictwo nie oznacza martwej przeszłości*. Przemówienie do uczestników sympozjum „Chrześcijańskie dziedzictwo kultury europejskiej w świadomości współczesnej” (21 IV 1986), OsRomPol 7(1986) nr 4, s. 18, nr 4.

⁷⁷ *Wspólne korzenie chrześcijańskie narodów Europy*. Przemówienie do uczestników kolokwium (6 XI 1981), NP IV 2, Pallottinum, Poznań 1989, s. 246–248, nr 3; *Dziedzictwo i posłannictwo*. Przemówienie do uczestników Kongresu „Kryzys Zachodu i posłannictwo duchowe Europy” (12 XI 1981), NP 4 2, s. 263–265, nr 2–3; EiE 62, 67; *Światło Roku Jubileuszowego na Sakrament Bierzmowania* (homilia, Kraków, 10 VI 1979), NP II 1, s. 606–617, nr 5.

⁷⁸ TMA 52; *Prawo do życia a Europa*. Przemówienie do uczestników kongresu (18 XII 1987), OsRomPol 9(1988) nr 2, s. 25; *Godność człowieka umierającego*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” (27 II 1999), nr 2, OsRomPol 20(1999) nr 4, s. 47–49; List do rodzin (2 II 1994), OsRomPol 15(1994) nr 3, s. 4–35, nr 13. Zob. T. Styczeń, *Kim właściwie jest Jan Paweł II?*, w: *Modlitwa w Getsemani wciąż trwa*, red. T. Styczeń, S. Dziwisz, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin–Vaduz 2003, s. 21.

⁷⁹ *Jaka wolność? Jaka Europa?* Homilia podczas mszy św. na lotnisku wrocławskiego aeroklubu (7 VI 1991), OsRomPol 12(1991) nr 6, s. 6–8, nr 4–5.

drażliwych tematów (np. aborcji), a zagrożenia życia stały się subtelne i zostają subtelnie przemilczane⁸⁰.

Te papieskie słowa nawiązywały także do innych, sprzężonych ze sobą wyznań, a mianowicie: materializmu, naturalizmu i jednowymiarowości kultury. Zjawiska te z jednej strony programowo i wbrew pozorom unikają tematu śmierci, a z drugiej strony prowadzą do niej, gdyż w europejskiej kulturze narasta lęk przed nią i coraz bardziej powszechny staje się nihilizm⁸¹. Ich wyrazem są – zdaniem Papieża – przekonania o determinizmach, które negując wolność, podważają godność i wartość ludzkiego życia⁸². Przyczyną tego jest przyjęcie przez cywilizację europejską prymatu materii nad duchem. Taka zasada rodzi materializm teoretyczny i praktyczny, czyli konsumpcjonizm, definiujący człowieka wyłącznie jako *homo oeconomicus*, *homo technicus* i *homo ludens*⁸³. Jan Paweł II wprost określał współczesną kulturę europejską jako „cywilizację materialistyczną”, która mimo humanistycznych deklaracji jest coraz mniej ludzka⁸⁴. Mówił, że kultura pozbawiona płaszczyzny transcendentnej staje się płytką i przestaje być kulturą; staje się „kulturą pozorów”, „bez głębi, bez tajemnicy, bez ducha”⁸⁵. Zatem główną przyczyną kryzysu kultury europejskiej

⁸⁰ *Ludzkie życie nadal jest zagrożone: eutanazja, zabijanie nienarodzonych*. Homilia podczas liturgii słowa z udziałem mieszkańców miasta w Münster (1 V 1987), OsRomPol 8(1987) nr 7, s. 24, nr 5. Zob. A. Szostek, *Człowiek drogą Kościoła. Główne linie pontyfikatu Jana Pawła II*, „Ethos”. Numer specjalny 2005 (*Po pożegnaniu*), s. 45–53, zwł. 45–46.

⁸¹ DV 57; CA 39; EV 10–11, 13; EiE 95; *Ludzkie życie nadal jest zagrożone: eutanazja, zabijanie nienarodzonych*. Homilia podczas liturgii słowa z udziałem mieszkańców miasta w Münster (1 V 1987), OsRomPol 8(1987) nr 7, s. 24, nr 5; *Godność człowieka umierającego*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” (27 II 1999), OsRomPol 20(1999) nr 4, s. 47–49, nr 2; List do osób w podeszłym wieku (1 X 1999), OsRomPol 20(1999) nr 12, s. 4–11, nr 14–16; *Trzeba budować „cywilizację miłości”* (katecheza, 15 XII 1999), OsRomPol 21(2000) nr 3, s. 44–45, nr 1–2; *Medycyna a prawa człowieka*. Przemówienie z okazji jubileuszu lekarzy katolickich (7 VII 2000), OsRomPol 21(2000) nr 9, s. 35–36, nr 3.

⁸² DV 60.

⁸³ *Dajmy świadectwo zmartwychwstaniu Chrystusa*. Homilia na placu przed katedrą w Turynie (13 IV 1980), NP III 1, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1985, s. 366–370, nr 2.

⁸⁴ DiM 11; DV 56; Adhortacja *Catechesi tradendae* [dalej: CT] 57.

⁸⁵ *Spotykamy się dziś na ruinach wieży Babel*. Przemówienie podczas spotkania ze światem kultury i przedstawicielami różnych Kościołów i wyznań (21 IV 1990), OsRomPol 11(1990) nr 5, s. 21–23, nr 9; *Co się stanie z człowiekiem?* Przemówienie podczas spotkania ze światem kultury Malty (27 V 1990), OsRomPol 11(1990) nr 7–8, s. 20, nr 2–3; *Dziękujemy Panu za rok pracy w Jego Kościele*. Homilia podczas niesporów na zakończenie 1995 r. (31 XII 1995), OsRomPol 17(1996) nr 2, s. 25–26, nr 4; *Dialog chrześcijaństwa z kulturą*. Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i kultury Słowenii (19 V 1996), OsRomPol 17(1996) nr 7–8, s. 16–18, nr 3; *Weź swój Krzyż!* Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą na placu św. Jana na Lateranie (2 IV 1998), OsRomPol 19(1998) nr 5–6, s. 23–24, nr 4; *Wiara jest odpowiedzią na potrzeby ludzkiego ducha*. Przemówienie do uczestników Kongresu Duszpasterzy Akademickich Europy (1 V 1998), OsRomPol 19(1998) nr 11, s. 45–46, nr 2. Zob. A.M. Wierzbicki, *Gdy życia koniec szepce do początku...* „Ethos”. Numer specjalny 2005 (*Po pożegnaniu*), s. 136–140.

jest – w świetle papieskiego nauczania – jej odejście od chrześcijaństwa i dialogu z nim przejawiające się w postaci indyferentyzmu religijnego, sekularyzacji, laicyzacji i dechrystianizacji.

Do innych cech współczesnej kultury Jan Paweł II zaliczał gwałtowne przemiany kulturowe i zarazem społeczne⁸⁶, które – trzeba dodać – pozostają w bezpośrednim związku z zawirowaniami wokół prawdy o człowieku i jego powołaniu. Panuje też pośpiech, zapędzenie, brakuje pogłębionej refleksji. Pojawiają się nowe modele kulturowe, zrywające z przeszłością i programowo usuwające religijne podłoże kultury, co sprawia, że „nowa kultura” staje się tradentem „spokojnej obojętności” sytego społeczeństwa⁸⁷. Wprawdzie eksponowana jest sprawiedliwość i równość, jednak przeradzają się one w bezwzględność, surowość i bezduszność z powodu braku miłości i miłosierdzia⁸⁸.

Do dominujących we współczesnej kulturze europejskich procesów i tendencji Papież zaliczał szeroko rozumiany pluralizm, zagubienie hierarchii wartości, czyli kryzys wartości, a także pragmatyzm, utylitaryzm, postmodernizm, liberalizm, hedonizm oraz wspomniany nihilizm⁸⁹.

Niezrozumiały i niebezpieczny jest – w oczach Papieża – pluralizm *de iure*, apriorycznie przyznający taką samą wartość różnym ideom, postawom czy religiom. Dla przykładu, w dziedzinie aksjologii, która znajduje się u podstaw kultury, autentyczne wartości nie tylko sąsiadują, lecz są zrównywane dziś w Europie z pseudowartościami i antywartościami⁹⁰. Podobnie próbuje się nadać równoprawny status życiu religijnemu i formom jego negacji czy wypaczonym jego przejawom. Przykładem mogą być sekty, których działalność w Europie się intensyfikuje⁹¹. Można zatem powiedzieć, że Jan Paweł II traktował kulturowy pluralizm *de iure* jako synonim współczesnego relatywizmu obecnego w sferze duchowo-moralnej Europy i podnoszonego do rangi głównej idei kulturowej, a nawet aksjomatu czy dogmatu. Zdaniem Papieża, tendencja do relatywizowania absolutnego i absolutyzowania relatywnego jest dziś bardzo silna, a także wspierana przez hasło powszechnej tolerancji

⁸⁶ *Nawrócenie serca warunkiem przywrócenia jedności*. Homilia podczas mszy św. w Bazylice św. Pawła za Murami na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan (25 I 1992), OsRomPol 13(1992) nr 6, s. 23–24, nr 3.

⁸⁷ *Dziedzictwo nie oznacza martwej przeszłości*. Przemówienie do uczestników sympozjum „Chrześcijańskie dziedzictwo kultury europejskiej w świadomości współczesnej” (21 IV 1986), OsRomPol 7(1986) nr 4, s. 18, nr 1.

⁸⁸ DiM 12; NMI 46.

⁸⁹ EiE 9, 108. Por. S. Nagy, *Europa na rozdrożu. Jana Pawła II wizja Europy*, w: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, s. 393–399.

⁹⁰ *Chrześcijańskie zaangażowanie świeckich, zakonników, kapłanów i biskupów*. Przemówienie podczas spotkania z Radą Duszpasterską i Radą Kapłańską w Lyonie (6 X 1986). OsRomPol 7(1986) nr 11–12, s. 24–25, nr 6.

⁹¹ RMis 50.

i propagowana w imię nieskrępowanej wolności człowieka⁹². Jest więc jednym z najpoważniejszych współczesnych wyzwań, przybierającym kształt ideologii („pluralizmu ideologicznego”)⁹³.

Pluralizm *de iure* jest jedną z naczelných idei postmodernizmu, którego obecność w kulturze europejskiej Jan Paweł II nazywał „epoką postmodernizmu” oraz „znużeniem kulturowym”⁹⁴. Stanowi on wyzwanie ze względu na tendencję do odrzucenia prawdy, a tym samym uniezależnienia od niej ludzkiej wolności. „Jedyną absolutną prawdą jest ta, iż nie istnieją prawdy absolutne”⁹⁵ – Papież krótko ujmował istotę postmodernistycznego programu. Drugą zasadą postmodernizmu jest negacja innych wartości kulturowych wypracowanych przez Europę, zwłaszcza ich obiektywizmu, uniwersalności, normatywności, a także obiektywnej hierarchii⁹⁶. Wyzwaniem zrodzonym na kanwie takiej anty-aksjologii jest – według Jana Pawła II – liberalistyczny model antropologiczno-społeczny, który na płaszczyźnie kultury absolutyzuje jednostkową wolność i odrywa ją od prawdy o naturze człowieka. Taki model myślenia przekłada się na egoistyczne wzorce zachowania, postawy obojętności na innych i wybory podporządkowane jedynie własnej korzyści, a zatem propaguje pragmatyzm i utylitaryzm. W efekcie prowadzi do zagubienia ludzkiej tożsamości, a także zaniku więzi społecznych i czynników społecznotwórczych, jak np. dobro wspólne⁹⁷.

Za przejawy kultury hedonistycznej Papież uważał „bałwochwalczy kult instynktu” i luksusu, „mit wiecznej młodości”, odrzucenie obiektywnych norm moralnych dotyczących płciowości, lekceważenie płciowości i godności ciała, niewolę zmysłów i instynktów, jakościową koncepcję wartości życia, brak akceptacji cierpienia i odtrącanie cierpiących, absolutyzację wolności odłączonej od prawdy, dobra i miłosierdzia⁹⁸. Nauczał, że w Europie te zjawiska najwyraż-

⁹² VSpl 53; EiE 20, 38.

⁹³ *Zobowiązanie wobec prawdy, świętości i przyjaźni*. Przemówienie do członków włoskiej Akcji Katolickiej (30 XII 1978), NP I, s. 207–210.

⁹⁴ FR 91.

⁹⁵ *Dziedzictwo i posłannictwo*. Przemówienie do uczestników Kongresu „Kryzys Zachodu i posłannictwo duchowe Europy” (12 XI 1981), NP IV 2, s. 263–265, nr 3; *W naszym działaniu liczymy na pomoc Trójcy Świętej*. Homilia na zakończenie Nadzwyczajnego Konsystorza (24 V 2001), OsRomPol 22(2001) nr 7–8, s. 46–47, nr 4.

⁹⁶ CA 50.

⁹⁷ CA 17; EV 18–19; Przesłanie z okazji V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej (1 VIII 1996), OsRomPol 17(1996) nr 9, s. 54–55; *Eucharystia szkołą wolności i solidarności międzyludzkiej*. Homilia podczas, *Statio Orbis* na zakończenie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu (1 VI 1997), OsRomPol 18(1997) nr 7, s. 13–16, nr 4–5; *Bądźmy świadkami miłosierdzia*. Homilia podczas mszy św. beatyfikacyjnej w Krakowie (18 VIII 2002), OsRomPol 23(2002) nr 9, s. 20–22, nr 3–4.

⁹⁸ VCon 88–95; EiE 88; *Co się stało z dziedzictwem waszych męczenników?* Nabożeństwo ekumeniczne w amfiteatrze Trzech Galli w Lyonie (4 X 1986), OsRomPol 7(1986) nr 10, s. 19–20,

niej widoczne są w metropoliach, gdyż są skutkiem urbanizacji. Kształtują one nowe wzorce kulturowe, są źródłem nowych idei, stylów życia i zwyczajów, zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych⁹⁹. Obok wzorców godnych zauważenia i pochwały występują także negatywne, jak indywidualizm, egoizm, cynizm, obojętność na innych, przestępczość, narkomania, pornografia¹⁰⁰.

Na podstawie papieskiego nauczania można scharakteryzować poszczególne sektory współczesnej kultury europejskiej, czyli filozofię, nauki, sztuki i środki masowego przekazu, oraz ich otwarcie na dialog z chrześcijaństwem.

Według Jana Pawła II podstawowym wyzwaniem odnoszącym się wprost do filozofii jest zjawisko zepchnięcia jej do rangi jednej z wielu dyscyplin racjonalnego poznania. W ten sposób zostaje zapoznana jej specyfika i niegdyś pierwszoplanowa rola w kulturze¹⁰¹. Sama filozofia ponosi za to częściową odpowiedzialność, gdyż w niektórych kierunkach filozoficznych ogłoszono „koniec metafizyki”¹⁰².

Współczesna filozofia – w oczach Papieża – traktuje jako swój przedmiot zagadnienia cząstkowe i tymczasowe, np. egzystencjalne, hermeneutyczne i językowe, a nie – jak w przeszłości – podstawowe, metafizyczne i etyczne, np. Boga, człowieka i jego naturę, byt osobowy i normy moralne. Interesuje się dziś nade wszystko uwarunkowaniami poznania, którego wiarygodność kwestionuje ze względu na jego zmienność i względność. Współczesna filozofia podważa poznawcze zdolności rozumu, ulega różnym formom agnostycyzmu, sceptycyzmu, relatywizmu, pluralizmu i subiektywizmu; straciła też wymiar sapiencjalny¹⁰³. Z tego powodu – nauczał Jan Paweł II – pojawia się w niej samej, a także (pod jej wpływem) w całej kulturze, zwątpienie w istnienie obiektywnej prawdy, a tym bardziej prawdy ostatecznej. Mówi się dziś co najwyżej o prawdzie subiektywnej, subiektywnej pewności, opiniach. Współczesna filozofia wydaje się nie mieć narzędzi, by sięgnąć do wyższej rzeczywistości, po prawdę bytu, która jest fundamentem życia osobowego, kulturowego i społecznego¹⁰⁴. Zatem wskutek przemian zachodzących w filozofii i w wyniku jej oddziaływania – mówił Papież Filozof – pojawiło się kulturowe wyzwanie w postaci zwątpienia w istnienie całościowego sensu ludzkiej egzystencji. Świadczy ono o braku dialogu z myślą chrześcijańską.

nr 2; *Badania nad genomem ludzkim*. Przemówienie do uczestników IV Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” (24 II 1998), OsRomPol 19(1998) nr 4, s. 36–37, nr 5.

⁹⁹ RMis 38.

¹⁰⁰ CA 36; EV 8.

¹⁰¹ FR 47.

¹⁰² FR 55.

¹⁰³ *Odpowiedzialność ludzi nauki i kultury za prawdę*. Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce (7 VI 1999), OsRomPol 20(1999) nr 8, s. 28–29, nr 5. Zob. Buttiglione, *Etyka wobec historii*, red. A.M. Wierzbicki, TN KUL, Lublin 2005, s. 238.

¹⁰⁴ FR 5, 16–23, 47, 84–91; CT 60.

Jan Paweł II miał świadomość, że we współczesnej kulturze Zachodu dominują nauki i upowszechnia się kształtowany przez nie obraz świata¹⁰⁵. Nauka jest słusznie niezwykle ceniona, gdyż przysłużyła się poznawaniu i kształtowaniu świata, demaskowaniu zabobonów i nadal dynamicznie rozwija się, wpływając na współczesną kulturę¹⁰⁶.

Papieskie nauczanie dotyczyło aktualnego obrazu świata nauk i wyzwań z nim związanych. Papież mówił o kryzysie nauki spowodowanym odcięciem jej od zasad moralnych, czyli zerwaniem z etyką kierującą się autentycznym i integralnym dobrem człowieka¹⁰⁷. Mówił o pluralizmie nauk, który powiązany z ideą pluralizmu *de iure* doprowadził do fragmentaryzacji wiedzy naukowej, co utrudnia poszukiwanie trwałego sensu¹⁰⁸. W świecie nauk dominują dziedziny empiryczne i techniczne, a marginalizowane są humanistyczne. Skutkiem tego jest eliminowanie również z życia płaszczyzny ponadempirycznej, transcendentnej¹⁰⁹. Wzmaga się w nich potrzeba rywalizacji powodowana postępującą globalizacją gospodarczo-ekonomiczną i pragmatyzmem¹¹⁰. Jan Paweł II odnotowywał także postęp nauk o człowieku, zwłaszcza psychologicznych i społecznych, lecz niektóre ich kierunki – jego zdaniem – dochodzą do niepokojących wniosków, np. negują realność ludzkiej wolności czy też przyznają większą wartość materii i rzeczywistości wszechświata niż osobie ludzkiej¹¹¹.

Patrząc na odniesienie nauki do wiary chrześcijańskiej i ewentualny dialog między nimi, Papież zwracał uwagę, że pomimo wewnętrznych trudności nauka dostarcza danych o świecie, a tworzony na ich podstawie obraz uniwersum daje współczesnym – w tym i chrześcijanom – gwarancję prawdziwości. Obecnie jest to obraz ewolucjonistyczny. Chrześcijaństwo musi się z nim liczyć, gdyż posiada on status wyższego rodzaju niż hipoteza naukowa. Jednocześnie Jan Paweł II przestrzegał ewolucjonizm przed przekraczaniem naukowych kompetencji i wkraczaniem na obszar religii, antropologii i etyki, co jest metodologicznie

¹⁰⁵ *Misja Sekretariatu do spraw Niewierzących* (przemówienie, 2 IV 1981), NP IV 1, Pallottinum, Poznań 1989 s. 408–410, nr 2.

¹⁰⁶ CT 57; *Głęboka harmonia łączy prawdy naukowe z prawdami wiary*. Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk w 100. rocznicę urodzin Alberta Einsteina (10 XI 1979), NP II 2, s. 529–533, nr 2–4; „*Silmy się dobrze myśleć*”. Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i kultury w Trieście (2 V 1992). OsRomPol 13:1992 nr 6, s. 14–16, nr 2–5.

¹⁰⁷ *Nauka – teologia – Magisterium*. Przemówienie do naukowców i studentów w Kolonii (15 XI 1980), NP III 2, Poznań–Warszawa 1986, s. 617–623, nr 5.

¹⁰⁸ FR 81.

¹⁰⁹ *Adwent Nowego Przymierza*. Homilia podczas mszy św. dla środowisk uniwersyteckich Rzymu (13 XII 1990), OsRomPol 11(1990) nr 12, s. 10, nr 6.

¹¹⁰ *Uniwersytet miejscem zdobywania wiedzy i kształtowania sumienia*. Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce (30 VIII 2001), OsRomPol 22(2001) nr 10, s. 11–13, nr 4.

¹¹¹ VSpl 33; *Badanie świata dla poznania człowieka*. Przemówienie do grupy naukowców (28 IX 1979), NP II 2, s. 199–201.

nieuprawnione¹¹². Według Autora encykliki *Fides et ratio* nauki przyrodnicze uległy mentalności pozytywistycznej, która jest kontynuowana w neopozytywizmie i scjentyzmie, i jest obca chrześcijaństwu. Abstrahuje bowiem od zasad moralnych i etyki. W wyniku tego została przyjęta zawężona koncepcja nauki, a mianowicie koncepcja etycznej neutralności. Zgodnie z nią to, co jest technicznie wykonalne, tym samym jest moralnie dopuszczalne¹¹³. Prowadzi to do zaostrzania się konfliktu nauki z wiarą, co skutkuje ateizmem naukowym i humanistycznym, obecnym w niektórych środowiskach nauki jako intelektualna moda¹¹⁴. W wyniku odkryć naukowych pojawiają się dziś intuicje transcendentnego wymiaru rzeczywistości, jednak często nie chodzi w nich o osobowego Boga, którego nauka nie jest skłonna akceptować, lecz mistycyzujący panteizm¹¹⁵.

Ze światem nauki ściśle wiąże się technika i jej dynamiczny postęp, dlatego Jan Paweł II określał współczesność mianem ery rewolucyjnych odkryć technologicznych, epoką lotów kosmicznych, erą komputerów, cybernetyki i technologii satelitarnych. Wiodąca w codziennym życiu Europejczyków i ich kulturze staje się mentalność naukowo-techniczna, cechująca się empiryzmem, racjonalizmem i oderwaniem od zasad moralnych, o czym już wspomniano¹¹⁶. Postępowi w dziedzinie opanowania świata przez człowieka – według Papieża – towarzyszy pragmatyzm i utylitaryzm, tendencje eliminujące wartości ponadmaterialne i odcinające się od dialogu z nimi¹¹⁷. W konsekwencji takie gwałtowne przemiany kulturowo-społeczne, jak industrializacja, urbanizacja i globalizacja bardzo niepokoją, gdyż nie są stymulowane przez wartości duchowe i humanistyczne stojące na straży dobra całej rodziny ludzkiej oraz poszczególnych osób. Poja-

¹¹² *Wiara chrześcijańska a teoria ewolucji*. Przemówienie do uczestników międzynarodowego sympozjum naukowego (26 IV 1985), NP VIII 1, s. 571–574.

¹¹³ FR 46, 88; PDV 7–8; *Człowiek wobec majestatu i tajemnicy stworzenia*. Przesłanie z okazji XXV Mityngu Przyjaźni między Narodami (6 VIII 2004), OsRomPol 25(2004) nr 10, s. 7–8; *Sprawa Galileusza lekcją dla współczesnych*. Przemówienie podczas spotkania z uczestnikami sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk (31 X 1992), OsRomPol 14(1993) nr 1, s. 23–26, nr 9; *Uniwersytet miejscem zdobywania wiedzy i kształtowania sumienia*. Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce (30 VIII 2001), OsRomPol 22:2001 nr 10, s. 11–13, nr 3.

¹¹⁴ *Jedność i współpraca*. List do Konferencji Episkopatów Europy (2 I 1986), OsRomPol 7(1986) nr 1, s. 14, nr 4.

¹¹⁵ *Misja Sekretariatu do spraw Niewierzących* (przemówienie, 2 IV 1981), NP IV 1, s. 408–410, nr 7; *W naszym działaniu liczymy na pomoc Trójcy Świętej*. Homilia na zakończenie Nadzwyczajnego Konsystorza (24 V 2001), OsRomPol 22(2001) nr 7–8, s. 46–47, nr 4.

¹¹⁶ EiE 42, 58; „*Silmy się dobrze myśleć*”. Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki i kultury w Trieście (2 V 1992), OsRomPol 13(1992) nr 6, s. 14–16, nr 2–5; *Aby głębiej zrozumieć tajemnicę Boga, człowieka i stworzenia*. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk (27 X 1998), OsRomPol 20(1999) nr 2, s. 48–49, nr 2–3; *Uniwersytet w służbie nowego humanizmu*. Przemówienie z okazji jubileuszu nauczycieli akademickich (9 IX 2000), OsRomPol 21(2000) nr 11–12, s. 6–8, nr 3–5.

¹¹⁷ RHm 8; DiM 2, 10; FR 81.

wia się nawet – ostrzegał Jan Paweł II – realne niebezpieczeństwo samozagłady ludzkości w wyniku nagromadzenia militarnego arsenału, a wraz z nim lęk o przetrwanie¹¹⁸.

Papież wiele uwagi poświęcał współczesnemu, niezwykle dynamicznemu postępowi nauk biologicznych i medycznych, a także związanych z nimi technologii. Postęp w tych dziedzinach, oprócz niekwestionowanego dobra, przynosi trudne wyzwania bioetyczne. Chodzi zwłaszcza o sztuczną reprodukcję i problem tzw. embrionów nadliczbowych, eksperymenty na embrionach, manipulacje genetyczne, badania prenatalne wykorzystywane do aborcji eugenicznej, aborcję (także w przypadku dzieci chorych), eutanazję, projekty klonowania człowieka oraz badania nad ludzkim genomem i mózgiem. Możliwości, jakie przed człowiekiem otworzyła nowoczesna medycyna powiązane z brakiem odpowiedzialnej refleksji i dialogu z chrześcijaństwem głoszącym nienaruszalną godność człowieka, mogą sprowadzić rozumienie go do struktur biologicznych¹¹⁹.

Sztuka, rozumiana jako jeden z filarów współczesnej kultury europejskiej, odzwierciedla – w ocenie Papieża – niezadowolenie człowieka z jego egzystencji. Z jednej strony rzeczywistość ma go mnóstwem fascynujących obietnic, a z drugiej osacza go wiele niewiadomych i lęków, spotyka wiele rozczarowań. Jednak nade wszystko człowiek rozpaczliwie poszukuje kogoś, kto byłby w stanie uwolnić go od nieuchronności śmierci i zapewnić mu życie¹²⁰. Widać to wyraźnie w dziełach literackich i filmowych, które tym samym mogą przygotowywać grunt do dialogu z chrześcijaństwem odpowiadającym na współczesne niepokoje duchowo-moralne. Ponadto film i kino, jako „siódma sztuka”, tworzą „cywilizację obrazu”, która jest źródłem wielu wyzwań. Wzmacniają bowiem poczucie chwiejności i ulotności rzeczywistości, uaktywniają sferę wyobraźni i uczuć z pominięciem rozumu, a także wspierają hedonizm, gdyż treści prezentowane w sztuce są nasączone erotyzmem, który jest broniony jako wartość artystyczna¹²¹.

W stosunku Jana Pawła II do środków masowego przekazu łatwo można dostrzec pewną ewolucję. Początkowo było to odniesienie pełne nadziei, z cza-

¹¹⁸ DiM 11.

¹¹⁹ EV 14–15, 64–65; EiE 95; *Jeżeli Europa chce pozostać sobie wierna*. Przemówienie do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej (8 X 1988), OsRomPol 9(1988) nr 10–11, s. 5–6, nr 7; *Badania nad genomem ludzkim*. Przemówienie do uczestników IV Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” (24 II 1998), OsRomPol 19(1998) nr 4, s. 36–37, nr 5; *Prawda, która rządzi światem i kieruje życiem ludzi*. Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk (10 XI 2003), OsRomPol 25(2004) nr 3, s. 26–27; *Człowiek wobec majestatu i tajemnicy stworzenia*. Przesłanie z okazji XXV Mityngu Przyjaźni między Narodami (6 VIII 2004), OsRomPol 25(2004) nr 10, s. 7–8.

¹²⁰ Orędzie z okazji VIII Światowego Dnia Młodzieży 1993 r. (15 VIII 1992), OsRomPol 13(1992) nr 10, s. 8–10, nr 2–3.

¹²¹ Orędzie na Międzynarodowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (10 V 1981), NP IV 2, s. 579–583.

sem jednak coraz bardziej krytyczne. Mass media są jednym z najważniejszych nośników współczesnej cywilizacji. Dzięki technikom cyfrowym zapewniają łatwość komunikacji, wskutek czego dokonuje się szybka wymiana informacji i myśli; następuje kulturowe zbliżenie, czyli postęp globalizacji¹²². Papież nazywał mass media znakiem czasu i najmłodszym współczesnym areopagiem, który bezpośrednio oddziałuje na kulturę i codzienne życie ludzi. Media informują i formują. Wynalazek Internetu jest rewolucją cywilizacyjną, którą można porównać – jego zdaniem – do wynalezienia druku, rewolucji przemysłowej i narodzin nowoczesnego świata¹²³. Media, zwłaszcza elektroniczne, czyli świat komputerów i Internetu, jest współczesnym areopagiem, ponieważ staje się najpowszechniejszym językiem współczesnej kultury, a nawet częścią jej tożsamości. Ten areopag mógłby być płaszczyzną dialogu współczesności z chrześcijaństwem. Przede wszystkim dotyczy to najmłodszych pokoleń¹²⁴. Na naszych oczach także – mówił Papież – powstaje „nowa kultura medialna”.

Jednak środki masowego przekazu generują dziś liczne wyzwania. Jan Paweł II zwracał uwagę, że lansują wzorce kulturowe i określony styl życia, będące nie tylko odbiciem współczesnej kultury pogrążonej w kryzysie, lecz także czynnikiem sprawczym tego kryzysu¹²⁵. Wysoki poziom techniczny mediów idzie w parze z zasięgiem ich oddziaływania, dlatego szybko upowszechnia się dzięki nim powierzchowność, płyiczna i pluralizm *de iure*, w imię którego pozytywne idee, postawy i programy toną w wielości cząstkowych informacji, a także wśród propozycji innych, przeciwstawnych, lecz *de iure* równoważnościowych¹²⁶. Wyzwaniem jest też według Papieża zjawisko polegające na tym, że media jako *novum* kulturowe pretendują do roli twórcy „nowej kultury”, cechującej się religijnym agnostycyzmem i dystansem do chrześcijaństwa niepodejmującym z nim dialogu¹²⁷. Są przy tym narzędziem wyrażania i kreowania opinii publicznej, którą poszczególni ludzie się kierują¹²⁸. Ponieważ w dziedzinie techniki cyfrowej i medialnej zachodzą gwałtowne przemiany, nie są jeszcze znane wszystkie konsekwencje intensywnego oddziaływania mass mediów. Ponadto są one podatne na manipulacje ze strony władzy politycznej (zwłaszcza posiadającej inklinacje dyktatorskie), a także prywatnych grup kapitałowych zabiega-

¹²² DiM 10; RMis 37.

¹²³ *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*. Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 I 2002), OsRomPol 23(2002) nr 4, s. 6–7, nr 1.

¹²⁴ *Misja Kościoła w erze komputerów*. Orędzie na XXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 I 1990). OsRomPol 11(1990) nr 1, s. 1, 3.

¹²⁵ PDV 7–8; EiE 63.

¹²⁶ NMI 50.

¹²⁷ EiE 9; *Głosić Chrystusa na progu nowego tysiąclecia*. Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 I 2000), OsRomPol 21(2000) nr 3, s. 9–10.

¹²⁸ *Kształtowanie opinii publicznej*. Orędzie na Światowy Dzień środków Społecznego Przekazu (24 I 1986), OsRomPol 7(1986) nr 1, s. 28.

jących o ekonomiczny zysk. Z tej racji – przestrzegał Jan Paweł II – w mediach mogą pojawiać się sugestie i manipulacje natury psychologicznej, pozbawiające człowieka wolności¹²⁹. Dla przykładu: pojawiło się już zjawisko reżyserowania rzeczywistości na potrzeby mediów i tym samym zacierania granicy między rzeczywistością a wyobraźnią¹³⁰.

Podsumowując rozważania tu prowadzone na temat dialogu współczesnej kultury europejskiej – mającej wiele zasług – z chrześcijaństwem, trzeba stwierdzić, że papieska diagnoza wskazywała przede wszystkim na przyczyny i skutki oraz istotę kryzysu tej kultury. Polega on na podważaniu przez nią swego fundamentu, którym jest chrześcijaństwo i Kościół, i uleganiu horyzontalnej, naturalistycznej wizji świata, co w konsekwencji skutkuje bądź nihilizmem, bądź utopijnym autosoteryzmem. Kościół jest dziś eliminowany z przestrzeni kulturowej bądź przez krytykę, bądź przez przemilczanie. Nie prowadzi się z nim dialogu lub stwarza jedynie jego pozory.

W tej sytuacji – według Jana Pawła II – Eklezja musi być znakiem sprzeciwu, który jest tym silniejszy, im mocniej odrzucane są stałe wartości zapisane w prawie naturalnym¹³¹. Kościół nie zawiera kompromisów z „kulturą” śmierci, nie rezygnuje z głoszenia nienaruszalnych wartości (jak np. zasady poszanowania każdego ludzkiego życia i jego godności, nierozzerwalności małżeństwa, świętości rodziny, dobra wspólnego), lecz jest w ich obronie coraz bardziej osamotniony. Nazywa po imieniu słabości współczesnej kultury europejskiej, a także stara się zasiewać na nowo podstawowe prawdy i wartości na glebie ideologizujących prądów kulturowych oraz pustki światopoglądowej. Identyfikuje się z kulturą życia i cywilizacją miłości, które wyrażają jego tożsamość. Do ich realizowania zaprasza wszystkich Europejczyków, wśród których są także niewierzący i wyznawcy religii pozachrześcijańskich. W tym przejawia się jego otwartość na dialog ze współczesną kulturą europejską. Eklezja – w świetle nauczania Papieża – nie dramatyzuje współczesności ani nie odrzuca człowieka i zastanej kultury, którą bacznie obserwuje i pragnie przemieniać od wewnątrz. Z tego powodu Jan Paweł II mówił o „nowej ewangelizacji kultury”, gdyż był przekonany, że tylko Kościół może ją odnowić. Sama o własnych siłach kultura tego nie dokona, ponieważ programowo zgodziła się na relatywizm, który z zasady niszczy kulturotwórczy zapal¹³².

¹²⁹ Orędzie na Międzynarodowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (10 V 1981), NP IV 2, s. 579–583; *Głęboka harmonia łączy prawdy naukowe z prawdami wiary*. Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk w 100. rocznicę urodzin Alberta Einsteina (10 XI 1979), NP II 2, s. 529–533, nr 3; *Kościół a kultura medialna*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu (16 III 2001), OsRomPol 22(2001) nr 5, s. 25, nr 3.

¹³⁰ *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*. Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24 I 2002), OsRomPol 23(2002) nr 4, s. 6–7, nr 4.

¹³¹ EiE 34.

¹³² RMis 52–54; ChL 44; EiE 50–58. Por. KK 17.

W artykule został podjęty problem wzajemnych relacji (czy są dialogiczne?) między chrześcijaństwem a kulturą europejską, zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, w świetle nauczania Jana Pawła II. Omówione zostały następujące zagadnienia: chrześcijaństwo a geneza Europy, chrześcijaństwo a dzieje Europy, chrześcijaństwo a tożsamość Europy i kultury europejskiej, współczesna kultura europejska a chrześcijaństwo. Chrześcijaństwo dało początek Europie oraz kulturze i etosowi dialogu. Było obecne w – dramatycznych niekiedy – dziejach tego kontynentu, inicjując wiele pozytywnych przemian, choć chrześcijanie nie zawsze postępowali zgodnie z zasadami swej religii. Chrześcijaństwo stanowi najważniejszy element tożsamości Europy i jej kultury, choć z czasem dochodziły inne, często chrześcijaństwu odległe. Na współczesną kulturę europejską, której tożsamość krystalizuje się, składa się wiele mentalnych tendencji. Prądy dalekie chrześcijaństwu nie prowadzą z nim dialogu i nie chcą go, a bliższe – chcą dialogu i go prowadzą. Chrześcijaństwo i realizujący je Kościół są gotowe do dialogu: zdają sobie sprawę zarówno z jego trudności, jak i konieczności.

Christianity and the European Culture
(in the light of the teaching of John Paul II)

S u m m a r y

In this article the author tries to resolve the problem of what is the relation (is it a dialogue?) between Christianity and the European culture in the past and today. He tries to see it in the light of John Paul II's teaching in a few steps: the role of Christianity in the origin of Europe, the role of Christianity in the history of Europe, the role of Christianity in the identity of Europe and its culture, and the modern European culture in its relation to Christianity. Christianity has created Europe and the culture (and ethos) of dialogue. Christianity was present in – sometimes tragic – history of Europe motivating many positive changes, although christians were not always following the principles of their religion. Christianity is the most important element of the Europe's identity and culture, although during its history some other elements, far from christianity, appeared. Modern European culture, which is still in a process of building its identity, consists of many tendencies – far or close to Christianity. Far from it do not dialogue with it, but close to it – do so. Christianity and the Church, who represents it, is ready to the dialogue, although she is aware of its difficulties and necessity.

S ł o w a k l u c z o w e : chrześcijaństwo, dialog, dzieje Europy, geneza Europy, Kościół, kultura europejska, tożsamość Europy

K e y w o r d s : Christianity, Church, dialogue, European culture, genesis of Europe, history of Europe, identity of Europe